

# Lędziny-teraz!



BEZPŁATNY COMIESIĘCZNY  
BIULETYN INFORMACYJNY LĘDZINY  
ISSN 1732-6818 4 (95) Kwiecień 2011

## XX-lecie Odrodzonej Samorządności Miasta Lędziny

► 22 grudnia 1990 roku premier Tadeusz Mazowiecki podpisał rozporządzenie o podziale Tychów i utworzeniu z dniem 2 kwietnia 1991 roku pięciu nowych jednostek administracyjnych, w tym gminy miejskiej Lędziny.

W Rozporządzeniu Rady Ministrów zapisano:

„§ 5.

1. W województwie katowickim:

1) tworzy się gminy: (...)

e) Lędziny z siedzibą władz w Lędzinach. W skład gminy Lędziny wchodzi część obszaru miasta Tychy o powierzchni 3.104 ha stanowiącego obręby geodezyjne: Goławiec, Górki, Hołudunów, Lędziny i Smardzowice.

2) nadaje się status miasta: (...)

b) gminie Lędziny”.

Długo oczekiwany przez mieszkańców akt wszedł w życie 2 kwietnia 1991 roku. Po 25 latach od uzyskania praw miejskich (1966), po 16 latach pozostawania dzielnicą miasta Tychy (1975-1991) odrodziło się miasto Lędziny.

Po wyborach uzupełniających, ukształtowała się Rada Miasta, która 22 maja 1991 roku zainaugurowała swoją działalność. Przewodniczącym Rady Miasta został Jan Raszka, Burmistrzem Miasta Lędziny – Władysław Trzciniński.

W tym roku przypada XX-lecie Odrodzonej Samorządności Miasta Lędziny.

### Uroczysta sesja upamiętniająca tę rocznicę odbędzie się 6 maja.

Sesję poprowadzi okolicznościowa Msza w kościele św. Anny. W tym dniu ludziom szczególnie zasłużonym dla Lędziny i odbudowy jej samorządności nadane zostaną godności honorowych obywateli i pamiątkowe medale za tworzenie struktur samorządowych miasta. /MR/

Więcej na ten temat  
– w kolejnym wydaniu!

## Clemensy AD'2010 dla Krzysztofa Gryksy, Rafała Buli i Zygmunta Folty Niech najwyższa sława zyskuje najgodniejszą nagrodę



FOTO: BM-STUDIO

Dwie osoby mocno związane z Lędzinami: Rafał Bula i Zygmunt Folta zostały laureatami jubileuszowej, przyznanej po raz dziesiąty Nagrody Starosty Bieruńsko-Lędzińskiego w Dziedzinie Kultury Clemens'AD 2010. Uroczystość ich wręczenia odbyła się 24 marca w sali „Piast”.

► Rafał Bula otrzymał ją w kategorii *Clemens Pro Cultura* – za upowszechnianie kultury, a Zygmunt Folta – w kategorii *Clemens Pro Publico Bono* – za wspieranie inicjatyw na rzecz kultury i ochrony jej dóbr. Laureatem nagrody *Clemens Pro Arte* został Krzysztof

Gryksa – witrażownik z Bierunia, autor wielu wspaniałych nowych witraży lub rekonstrukcji istniejących dzieł znajdujących się w świątyniach, obiektach publicznych i domach prywatnych.

Dokończenie na str. 3



# Podziękowania dla strażaków

► Szkoda, że w zasadzie nikt ze „zwykłych” mieszkańców miasta nie pofatygował się na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Łędzinach, pomimo że jej działacze serdecznie zapraszali. Aż nie chce się wierzyć, żeby problemy, którymi żyją nasi strażacy – ochotnicy nie były problemami dotyczącymi ogółu łędzinian. Raczej raczej miał jeden ze strażaków, mówiąc: – Po prostu w Łędzinach nie ma społeczeństwa obywatelskiego. Dominuje postawa „moja chata z kraja”. Dopiero wtedy jednoczymy się w działaniu, gdy spotykają nas zbiorowe nieszczęścia typu pożar, powódź, katastrofa kolejowa czy drogowa. To nie znaczy wcale, że ogół mieszkańców nie docenia roli strażaków, ich trudu a także poświęcenia. Wprost przeciwnie, podczas naszych interwencji służących ratowaniu życia, zdrowia oraz majątku ludzie doceniają to, co dla nich robimy i okazują nam ogromną wdzięczność.

Gdyby łędzinianie przysłuchali się obradom łędzinian strażaków mieliby pełniejszy obraz ich całorocznych starań i działań. Najistotniejsze fakty podał ustępujący naczelnik Łukasz Oszek w sprawozdaniu za ubiegły rok. W 2010 roku przybyło pięcioro nowych członków (obecnie OSP w Łędzinach liczy 50 osób, w tym 42 członków czynnych, czworo honorowych i czworo wspierających). W jej strukturach funkcjonuje 5-osobowa drużyna kobieca i 18-osobowa drużyna chłopięca. Pod patronatem jednostki święci kolejne sukcesy sportowe Skat Klub OSP Łędziny.

Nasza jednostka strażacka ma trzy wozy bojowe, w tym dwa ciężkie. Wzięła w ubiegłym roku udział w 240. akcjach ratowniczych, z czego 87 stanowiło ga-



FOTO: WM

**Nową motopompę otrzymali strażacy łędzinian Ochotniczej Straży Pożarnej. Sprzęt zakupiono podczas lipcowej akcji „Stop powodziom”. 11 lutego szefowa łędzinian sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Krystyna Wróbel przekazała na ręce wiceprezesa Piotra Czerniaka motopompę typu KTH80X na licencji Hondy.**

**W lipcowej akcji wzięło udział 35 kwestorów uczniów Powiatowego Zespołu Szkół, którzy zebrali w sumie 11 032 zł, 10 USD i 2 funty brytyjskie. Tym razem ofiarodawcy otrzymali nietypowe, bo niebieskie serduszka nawiązujące do wiosennej powodzi.**

**Strażacy nie kryli radości z nowego sprzętu. – Jesteśmy wdzięczni pani Krystynie Wróbel i wszystkim wolontariuszom z PZS Łędziny – mówi wiceprezes Piotr Czerniak. Piotr Czerniak zaprasza wszystkich do aktywnego udziału w obchodach setnego jubileuszu łędzinian OSP, które odbędą się w dniach 18 – 19 czerwca br. w ramach obchodów Dni Łędzin.**

szenie pożarów. W ciągu roku wzbogaciła się między innymi o pompę szlamową marki Honda, wąż ssawny i dwa węże WT 40, dwie pompy pływające typu Niagara, dwa agregaty trójfazowe prądowórcze, pięć węży W 53, osiem ubrań bojowych, pięć ubrań galowych, cztery

ubrania koszarowe, cztery pary obuwia, 12 rękawic itp.

Plany zarządu na rok 2011 obejmują między innymi przyjęcie pięciu członków czynnych, zakup samochodu gaśniczego i drabiny trzyprzęsłowej, zakup dziesięciu kompletów mundurów, dwóch aparatów powie-

trzych, remont garaży, ale także przygotowanie remizy i jej otoczenia do czerwcowych obchodów 100-lecia łędzinian jednostki OSP.

Plany te realizować będzie nowy zarząd w składzie: Piotr Patalong – prezes (ponownie), Piotr Czerniak – wiceprezes (ponownie), Mariusz Drob – naczelnik, Tomasz Szostek – następca naczelnika, Joanna Iwan – sekretarz (ponownie), Stanisław Brzeskot – skarbnik i Łukasz Dudziński – członek zarządu. Nad prawidłową realizacją tych planów oraz nad działalnością zarządu będzie komisja rewizyjna: Dariusz Gańczorz – przewodniczący (ponownie), Szymon Popiela – sekretarz i Tomasz Jackowski – członek.

Wybrano też trzech przedstawicieli łędzinian jednostki do zarządu powiatowego ZOSP: Władysława Trzcinińskiego, Piotra Patalonga i Piotra Czerniaka oraz jednego przedstawiciela do powiatowej komisji rewizyjnej, którym został Stanisław Brzeskot.

Wiceburmistrz Marek Bania podziękował i pogratulował (także w imieniu burmistrza Wiesława Stambrowskiego) ustępującemu zarządowi OSP uzyskania jednogłośniego absolutorium, a następnie serdecznie podziękował łędzinian strażakom za całoroczną ofiarną służbę na rzecz społeczeństwa. Zapewnił ich, że w budżecie miasta zaplanowano dofinansowanie zakupu wozu bojowego marki renault.

Do gratulacji i podziękowań dołączyli się zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Tychach brygadier Piotr Szojda oraz prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP Władysław Trzciniński. W podwójnej roli: członka łędzinian OSP i wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Bieruńsko-Łędzinian wystąpił Marek Spyra. /wm/



**Wszystkim pracownikom łędzinian służby zdrowia składam najserdeczniejsze życzenia z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia. Celem środowisku medycznemu życzę dużo energii i wytrwałości, byście mogli realizować plany życiowe i zawodowe.**

**Wiesław Stambrowski**  
Burmistrz Miasta Łędziny



**Wszystkim pracownikom Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łędzinach z okazji Święta składamy najserdeczniejsze życzenia pomyślności w życiu rodzinnym oraz sukcesów zawodowych**

**Dyrekcja MZOZ**



**Rafał Bula.**

**Dokończenie ze str. 1**

Rafał Bula, rodowity łędzinianin, od kilkudziesięciu lat mieszkaniec Chełmu Śląskiego, emerytowany inżynier KWK „Ziemowit” jest pasjonatem, badaczem, dokumentalistą i popularyzatorem historii Łędzin, Chełmu Śląskiego i okolic. Na jego obfity dorobek pisarski składają się kroniki kopalniane, opracowania i artykuły poświęcone historii górnictwa węglowego w okolicy oraz książki o losach i tragedii Górnoszlązaków w latach II wojny światowej i w okresie powojennym. Prace te prezentują często nieznaną fakty, które stanowią cenne źródło wiedzy i materiał do dalszych badań historycznych. B. Bula dzieli się swą wiedzą między innymi podczas licznych spotkań z dziećmi i młodzieżą, organizowanych w szkołach, bibliotekach, domach kultury.

Podczas clemensowej uroczystości piękną laudację na jego cześć wygłosił recenzent naukowy jego prac, wybitny historyk, znawca problematyki Śląska prof. Ryszard Kaczmarek. Powiedział między innymi: Nie lubimy sięgać do przeszłości. Chcemy żyć normalnym życiem. Boimy, że obudzimy demony tej przeszłości, które mogą być niebezpieczne dla nowego społeczeństwa. Przed nami stoi człowiek, który w swoich badaniach ni wahał się zadawać pytań szalenie trudnych. Były to pytania o chyba najtrudniejsze okresy w naszej historii, okres wojny, okres powojennego dramatu, o wszystko to, co związane jest z tzw. tragedią górnośląską. Rafał Bula odpowiada na te pytania w sposób bardzo specyficzny, ale z niebывałą wręcz precyzją potrafi formułować odpowiedzi. Co jest najbardziej fascynujące to to, że potrafił przez wiele lat, dzień po dniu, chodzić od domu do domu, zbierać relacje, dokumenty, których nie potrafiłby zgromadzić zawodowy historyk.

**Łędziny-teraz!**

# Clemensy AD'2010 ŁĘDZINY

Nie interesują go tłumy, masy, warstwy społeczne. Opowiada historię ludzi, przez którą możemy zobaczyć całe bogactwo tej ziemi. Talentem Rafała Bula jest to, że z tych opowiadań potrafił zbudować wspaniałą, prawdziwy obraz przeszłości. To nie jest tylko autor fascynujących regionalnych opowiadań. To historyk w całym tego słowa znaczeniu. To, co zrobił, to porządna, historyczna robota. Mieszkańcy Łędzin – dzięki panu Rafałowi – dzisiaj, w XXI wieku, mogą patrzeć w przeszłość z dumą i bez lęku. To jest jego zasługa dla tej ziemi., dla tej miejscowości – powiedział prof. Kaczmarek.

Zygmunt Folta to dyrektor Centrum Badań i Dozoru Górnictwa Podziemnego SA w Łędzinach. Honorowe wyróżnienie, które przyjął jako wyraz uznania nie tylko dla siebie, ale całego grona współpracowników i załogi Zygmunt Folta otrzymał z uzasadnieniem, że jest to nagroda za wspieranie inicjatyw kulturalno-naukowych sprzyjających kultywowaniu tradycji górniczych oraz wzmacnianiu odwiecznych śląskich wartości związanych z pracą, rodziną, domem i religią. Poprzez zaangażowanie w przedsięwzięcia, których celem jest pomoc najbardziej potrzebującym, laureat aktywnie realizuje ideę społecznej odpowiedzialności biznesu. Na szczególne podkreślenie zasługuje mecenat sprawowany nad akcjami o charakterze społecznym i kulturalnym w Powiecie Bieruńsko-Łędzińskim.

Wicewojewoda Piotr Spyra udekorował Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w ratowaniu życia ludzkiego i pomoc więźniowi KL Auschwitz- Birkenau 82-letniego bojszowianina Franciszka Łyskę. Więźniem tym – uciekinierem, któremu w Bojszowach udzielono pomocy i schronienia – był późniejszy aktor i reżyser August Kowalczyk, obecny na tej uroczystej części sesji Rady Powiatu. Kwiaty i podziękowania zostały przekazane także obecnej na sali 82-letniej bojszowiance Róży Sklorz, która powyższe odznaczenie odebrała wcześniej z rąk Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w Belwedrze (F. Łysko z powodu choroby był wówczas nieobecny).



**Zygmunt Folta.**

Dorobek i osiągnięcia Z. Folty uzasadniająca przyznanie nagrody przedstawił prof. Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej. Okolicznościowe dyplomy i statuetki Clemensa wręczyli laureatom starosta Bernard Bednorz i przewodniczący Rady Powiatu Józef Berger.

– Prawdziwa kultura ma zbliżać człowieka do prawdy, dobra i piękna. Tak pojmowana kultura wyostrza sumienie człowieka, wzmacnia w nim to, co dobre, osłabia to, co złe – przypomniał wicewojewoda Piotr Spyra, składając gratulacje i życzenia rozwijania swoich twórczych mocy i dalszego wzbogacania swego dorobku. Gratulacje przekazali osobiście m. in. wicewojewoda Piotr Spyra, burmistrz Łędzin Wiesław Stambrowski, przewodnicząca Rady Miasta Teresa Ciepły oraz w imieniu własnym i marszałka województwa śląskiego Adama Matusiewicza radny sejmiku Piotr Czarnynoga. Piękne słowa do laureatów skierował także ks. kanonik Józef Przybyła. – „Niech najwyższa sława zyskuje najgodniejszą nagrodę”. Myślę, że tą najgodniejszą nagrodą jest niewątpliwie nagroda Clemensa. Oby więcej takich ludzi rodziło się na naszej ziemi, a wtedy będzie lepsze życie tych, którzy przyjdą po nas – powiedział.

W holu ratusza czynna była wystawa dorobku laureatów. Ich sylwetki zostały przedstawione w okolicznościowym wydawnictwie (do ściągnięcia ze strony internetowej [www.powiatbl.pl](http://www.powiatbl.pl)). /MR/

## Nasza reprezentacja w Radzie Powiatu

► W grudniowym wydaniu informowaliśmy o wynikach ubiegłorocznych, listopadowych wyborów do Rady Powiatu. W 17-osobowej Radzie Powiatu mamy 5. reprezentantów. Są nimi:



**Henryk Barcik – wicestarosta powiatu bieruńsko-łędzińskiego**



**Alojzy Palowski**



**Marek Spyra – wiceprzewodniczący Rady Powiatu**



**Władysław Trzciniński (mandat po Marku Bani w związku z jego powołaniem na wiceburmistrza Łędzin)**



**Mariusz Żoźna**

## BIL się zmienia!

► Ten numer „Biuletynu Informacyjnego Łędziny-teraz!”, czwarty w bieżącym roku, ponownie ukazuje się w mniejszym formacie i w starej formie. W tej postaci będzie wydawany raz na kwartał, jako wydanie specjalne. Dwa razy w kwartale wyjdzie jako osobna, samodzielna gazeta, drukowana w dwukrotnie większym formacie i na papierze gazetowym (z tzw. „rolki”). Kolejne wydanie – gazetowe – w maju.

# Zarząd Kontrastu bez parytetu

► Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze „Kontrastu” wybrało w lutym nowe władze klubu. Przewodniczącą ponownie została Beata Kozioł, wiceprzewodniczącą Faustyna Szyja, skarbnikiem Ewa Pawłowska i sekretarzem Renata Gołdon-Kolny. W skład zarządu weszły też Helena Szabrańska, Beata Pyras i Katarzyna Gawlik. Po raz pierwszy skład Zarządu jest całkowicie sfeminizowany! Za to do komisji rewizyjnej wybrano dwóch panów: Mirosława Leszczyka i Józefa Mandłę i tylko jedną panią – Monikę Kostyrę.

Tuż przed walnym skreślono z listy członków zwyczajnych te osoby, które notorycznie nie płaciły składek członkowskich i nie angażowały się w działalność klubu.

Obecnie „Kontrast” tworzą nie tylko plastycy amatorzy z Łędzin, ale także z okolicznych miejscowości. Klub liczy 22 członków zwyczajnych, jednego honorowego (Jan Śmiłowski) oraz troje wspierających (Ilona Cuber-Cebula, Bronisław Kubista i Leszek Kozioł).

Odmłodzony i sfeminizowany zarząd zapowiada kontynuację dotychczasowych sprawdzonych i cieszących się dużym zainteresowaniem form działania (cotygodniowe nieodpłatne warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży, organizowanie



FOTO: WM

wyjazdowych plenerów malarskich i wystaw poplenerowych, urządzenie wystawy „Wiosna tuż, tuż...”, udział w corocznych obchodach Dni Łędzin i łędzińskich finałach WOŚP, w powiatowych wyjazdowych plenerach malarskich, współorganizowanie indywidualnych wystaw prac członków klubu w holu łędzińskiego magistratu oraz w okolicznych galeriach malarskich (m. in. w SDK „Tęcza” w Tychach i DK „Sokolnia” w Imielinie). Największym chyba wyzwaniem dla nowego zarządu będzie przygotowanie obchodów 15-lecia „Kontrastu”.

4 kwietnia br. w holu ratusza otwarto kolejną wystawę członków „Kontrastu” pt. „Kobieta i kwiaty”, która będzie czynna do końca kwietnia. /WM/

## Przewodniczący nie miał konkurentów

► Podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego członkowie Koła Miejskiego DFK w Łędzinach (mniejszości niemieckiej) martwili się, żeby dotychczasowy przewodniczący zarządu Józef Mandla nie zrezygnował z kandydowania na kolejną kadencję. – To nieprawda, że nie ma ludzi niezastąpionych. Nadal nie widzę wśród nas nikogo, kto byłby w stanie tak się poświęcać dla naszego koła i sprawnie nim zarządzać – podkreślał Roch Piegrzyk.

Józef Mandla w głosowaniu tajnym został jednogłośnie wybrany przewodniczącym koła. Ponadto do zarządu wybrano: Henryka Mankę (wiceprzewodniczącą), Cecylię Piegrzyk (sekretarz), Kazimierza Stawowego (skarbnik) i Alojzego Watołę oraz Oskara Mandłę. Nową komisję rewizyjną stanowią: Roch Piegrzyk (przewodniczący) oraz Anna Biewald i Ginter Meister. /WM/

### Monika Bednorz (80 l.) ludowa poetka i śpiewaczka zespołu folklorystycznego „Łędzinianie”, jest skarbnicą wiedzy o śląskich tradycjach, zwyczajach i obyczajach.

► – Dawniej przez cały Wielki Tydzień trwało w śląskich domach wielkie świąteczne sprzątanie – opowiada. – Drewniane podłogi szorowano ryżową szczotką bądź wiechciem ze słomy aż do naturalnego koloru desek, a po wyschnięciu przykrywano je papierami, które zdejmowano dopiero w Wielką Sobotę, gdy wszyscy szli już spać. Podobnie szorowano wszystkie drewniane ławy. Garnki żeliwne i blaszane szorowano piaskiem na mokro, a po ich wypłukaniu i wyschnięciu wieszano na płocie, ażeby wyschły. Garnki na mleko (boncloki) myto gorącą wodą, płukano zimną i również suszono na sztachetach w płocie.

Z białego papieru wycinano koronki i zawieszano je półkach w kuchni dla ozdoby, a u sufitu zawieszano tak zwane pająki, wykonane z kwiatów, zboża itp.

Blachy pieca kuchennego szorowano mokrymi ścierkami, a po wyschnięciu smarowano je czarnym proszkiem zmieszonym z niewielką ilością wody (pucajgim), a następnie czyszczono je suchą ściereczką do połysku. Szorowano też ceglane boki pieca, a potem malowano lakfarbą (kolorowym lakierem), najczęściej na niebiesko.

Wymieniano całą pościel, obrusy, firany itp.

Na ogródku gospodynie wykopywały chrzan do zupy i do jajek wielkanocnych.

Zgodnie z tradycją starały się zbierać też pełny koszyk ze słomy (słomionka) jaj.

Na świąteczny stół gotowano sporo tych jaj w łuskach z cebuli. Niektórzy wydrapywali na nich igłą bazie, bratki itp.

W Wielką Sobotę rano dzieci i dorośli szli z bańkami wypełnionymi wodą do kościoła, ażeby ksiądz ją poświęcił. Do tych bańek z wodą wrzucano też czarne węgielki (ogarki), które wybierano z ogniska rozpalonego przed kościołem.

Kto hodował świnię, ten wędził tego dnia we własnym wyndzoku (lub w beczie) szynkę.

Dzieci z rodzicami oraz młodzież szli w południe do kościoła z koszykami ozdobionymi koronkami i serwetkami na święcenie wielkanocnych potraw. Musiały w nich być baranek wielkanocny, jajka, chleb, szynka wędzona, kiełbasa, babka świąteczna.

Jedna osoba podejmowała się wyczyścić i wypastować wszystkim członkom rodziny buty. Świąteczną bieliznę, koszule, ubrania itp. przygotowywano do użycia już w sobotę. Cała rodzina kąpała się też w wannie, poczynając od najmłodszego dziecka.

W Wielką Niedzielę ludzie gremialnie szli rano do kościoła na mszę rezurekcyjną, podczas której procesja obchodziła kościół przy dźwiękach dzwonów.

Po powrocie z kościoła gospodyni najpierw pokropiła wodą święconą wszystkie potrawy na świątecznym stole, a następnie poświęcała wszystkie pomieszczenia w domu, podwórko i sad. Na jednym z drzew owocowych zawieszano poświęco-

ną w kościele palmę wielkanocną, ażeby dobrze obrodziły. Z kolei szła do obory, gdzie poświęconą palmą lekko uderzała każdą krowę z osobna, by się nie gziły.

Śniadanie świąteczne zaczynano od konsumowania potraw poświęconych w kościele. Wcześniej jednak składano sobie w rodzinie życzenia pokrojonymi na cztery części jajkami.

W południe, jeszcze przed obiadem, gospodarze szli na pole, gdzie wkładali krzyżyki z poświęconej palmy w cztery rogi pola obsianego zbożem i kropili je święconą wodą dla zapewnienia dobrego urodzaju.

Po południu dzieci szukały w ogrodzie baranka (bądź zajączka), czyli maleńkiego koszyczka ze słodyczkami.

W lany poniedziałek młodzieńcy uganiali się z wiadrami i bańkami za dziewczynami, żeby je oblać od stóp do głów. Dziewczęta starały się im rewanżować, w rezultacie często wszystko w domach pływało. Ludzie się o to wcale jednak nie gniewali, ale traktowali ten zwyczaj na wesoło, jak rozrywkę. Bywało, że chłopcy zaciągali do studni dziewczyny, które „zadierały nosa” i oblewali je całymi wiadrami do suchej nitki. Dorośli mieli z tego uciechę.

Dzieci natomiast chodziły od domu do domu z koszykami i składały gospodarzom życzenia świąteczne, za co w rewanżu otrzymywały od nich jajka, wędzonkę, kołoczki itp. /WM/



# Wiosenne pobudzenie

**We wtorkowe i środowe popołudnia (15 i 16 marca, o tej samej porze – między siedemnastą a osiemnastą) odbyły się dyżury radnych miejskich w ich okręgach wyborczych. Co prawda dyżury bardziej przypominają spotkania rozliczeniowo-wyborcze niż bezpośrednią, dwustronną wymianę**

► Zauważyć można, że **aktywność obywatelska mieszkańców przeniosła się w ostatnich dwóch latach z Hołdunowa do starej części Łędzin**. Może hołdunowianie mają już mniej uciążliwych problemów (po odsunięciu groźby budowy asfaltowni, po generalnej przebudowie i modernizacji Przedszkola nr 2) i lepiej zdają sobie sprawę, że wyrugowanie z hołdunowskich ulic tirów z węglem zależy przede wszystkim od wybudowania obwodnicy, a nie wyłącznie od starań władz miasta? Może tak, a może po prostu **mieszkańcy starej części Łędzin – po latach względnej bierności – wzorem sąsiadów z Hołdunowa zamierzają mocniej wziąć sprawy w swoje ręce?**

W dyżurze czterech radnych miejskich, Kazimierza Guta (wiceprzewodniczącego Rady Miasta), Emila Piątka, Eugeniusza Chrostka i Błażeja Musioła, które odbyło się w jednej z klas Szkoły Podstawowej nr 1, uczestniczyła rekordowa liczba mieszkańców, jeśli chodzi o tego typu spotkania – aż siedemnastu. Co nie mniej ważne, prawie wszyscy z nich zabierali głos, niektórzy wielokrotnie. Po godzinie nikt nie wyszedł z sali, a dyskusja trwała dalej.

–Wcześniej się to nie zdarzało. Więc może faktycznie w Łędzinach tworzą się zręby społeczeństwa obywatelskiego, a ludzie zaczynają się bardziej interesować problemami miasta, a nie tylko swoimi sprawami, według powiedzenia „Moja chata z kraja” – zauważył Edmund Kula.

Jeśli ktoś sądził, że dyżur ten zdominuje temat generalnego remontu ul. Łędzińskiej, to mocno się zdziwił. Widocznie wiedza zdobyta dotychczas na ten temat

(z prasy lokalnej, z ulotek i wydawnictw przedwyborczych, przekazywana pocztą pantoflową itp.) mieszkańcom na tyle wystarcza, że nie widzą potrzeby na okrągło go wałkować. Widzieli natomiast potrzebę dowiedzenia się jak najwięcej od radnych w sprawie (według niektórych – mocno kontrowersyjnych) planów przeniesienia siedziby Przedszkola nr 1 do budynku Miejskiego Klubu Sportowego przy ul. Stadionowej.

– Najlepiej, gdyby przedszkole było blisko szkoły podstawowej, podobnie jak to jest w Hołdunowie – mówiła jedna z pań. – Zwróćcie uwagę, na oddalenie budynku MKS-u od zwartej zabudowy i jego położenie w lasku! Przedszkolaki są odprowadzane i przyprawdane do do-

stronne przedszkole w nowej siedzibie, a jest tyle pilniejszych zadań – powiedział.

Kazimierz Gut zwrócił uwagę, że głównym problemem (od strony finansowej) nie będzie kanalizacja miasta, ale to, że budżet państwa jest na skraju przepaści, więc dofinansowania na różne cele, które jeszcze 3-4 lata temu były realne, teraz prawdopodobnie będą nie do uzyskania. Jako przykłady podał między innymi, że planowana przebudowa ul. Paderewskiego nie dojdzie do skutku, gdyż miasto nie otrzyma 1 190 tys. zł dotacji. Również projekt budowy sali gimnastycznej za przedszkolną częścią budynku SP 1 „wypadł” z tego samego powodu.

Gut bronił decyzji poprzedniej Rady Miasta o generalnym remoncie przedszkola hołdunow-



**Radny Eugeniusz Chrostek i Edmund Kula.**

mu w dużej mierze przez ich babcię czy dziadków, mają do przejścia spory odcinek.

Tomasz Noras stwierdził, że idealnym rozwiązaniem byłoby – w ramach planowanej rozbudowy SP 1 – wybudować przedszkole z prawdziwego zdarzenia, ale to jest nierealne w najbliższej perspektywie czasowej – zauważył. – Przynajmniej w obecnej kadencji władz samorządowych, gdyż tak wielka inwestycja, jak budowa nowej sieci kanalizacji w mieście, niejako „wypchnie” wszystkie inne projekty inwestycyjne na dalszy plan. Urządzenie Przedszkola nr 2 w budynku MKS-u traktuję jako półrodek, a nie ostateczne rozwiązanie tego problemu. Obawiam się jednak, że tak już zostanie na całe lata, bo możemy później ciągle słyszeć, że przecież macie już prze-

skiego, które w innym przypadku musiałyby zostać zamknięte ze względu na jego fatalny stan techniczny. Jego wypowiedź wywołała żywą dyskusję na temat podziałów w granicach miasta, kwestii jednakowego i sprawiedliwego traktowania wszystkich jego dzielnic itp.

– Od pierwszej kadencji to miasto się nie rozwija, nie szuka inwestora strategicznego. U nas niczego nie opłaca się budować, najchętniej wszystko byśmy zamykali – wytoczył ciężkie armaty Eugeniusz Żoła. – Kiedy na spotkaniu z władzami samorządowymi pierwszej kadencji zapytałem, dlaczego krawężniki na ul. Paderewskiego są tak wysokie, to wszyscy się na mnie oburzali mówiąc, że przecież trzeba było uwzględnić przyszłą nawierzchnię asfaltową. No i co? Do



FOTO: WM

► Miejska Biblioteka Publiczna w Łędzinach, przy ul. Łędzińskiej 86 pracuje już w pełnym zakresie. Centrala Miejskiej Biblioteki otworzyła swoje podwoje po trwającym blisko dwa lata remoncie. Czytelnicy mogą wypożyczać książki w poniedziałki (9.00 – 16.00), wtorki (11.00 – 17.00), środy (12.30 – 19.30), piątki (12.30 – 19.30) oraz w pierwsze dwie soboty miesiąca (9.00 – 13.30).

► Miasto uruchomiło nową linię komunikacyjną L1 na trasie Goławiec – Bieruń Nowy KWK „Piast”. Linia obsługiwana jest przez PKS Oświęcim. Bilety można nabyć u kierowcy. Trasa przebiega następująco: Goławiec – Szkoła, Goławiec – Czapl, Goławiec – Ośrodek Zdrowia, Górki – Poczta, Górki – Polna, Bieruń – Ściernie, Bieruń Nowy – KWK „Ziemowit”.

► W marcu w holu ratusza można było oglądać wystawę ponad 50. modeli latających (głównie samolotów) wykonanych przez wychowanków Klubu Modelarskiego Ligi Obrony Kraju w Łędzinach pod kierunkiem instruktorów Janusza Musika i Tomasza Michalskiego. Cenne uzupełnienie wystawy stanowiło kilkadziesiąt fotografii obrazujących różne zawody modeli latających oraz niewielkie modele samolotów, helikopterów itp.

Modelarnia LOK w Łędzinach powstała w 1997 r. Mieści się w PCSG przy ul. Łędzińskiej 24. Prowadzi zajęcia dla młodzieży szkolnej w zakresie modelarstwa lotniczego, kołowego oraz skutniczego. Zajęcia odbywają się w środy (15.00 – 17.00) i czwartki (15.00 – 17.00). Opiekunami modelarni są Zarząd Powiatowy LOK oraz UM Łędziny.

► W mieście założono nowe stowarzyszenie „Klub Kajman”, który skupia miłośników rajdów samochodowych z okolicznych miast i gmin. Prezesem zarządu stowarzyszenia został założyciel klubu Tomasz Szwedo, członkami Bartłomiej Ziaja i Marcin Korfanty.

Klub planuje zorganizować trzy imprezy off-roadowe na terenie Wopienki, wziąć udział w ogólnopolskich zlotach i rajdach samochodowych, włączyć się w program zapobiegania alkoholizmowi.

► Walne zebranie członków MKS Łędziny, obradujące 17 lutego, po rezygnacji Edwarda Urbańczyka z funkcji prezesa wybrało nowego prezesa. Został nim Robert Żmijewski. Zmianę tę wymusiła m. in. Ustawa



**R. Żmijewski i E. Urbańczyk.**

o samorządzie gminnym, która zabrania E. Urbańczykowi łączenia funkcji radnego miejskiego ze stanowiskiem w jednostce podległej Urzędowi Miasta. Rezygnacje (wymuszone koniecznością dostosowania składu do wymogów prawa) złożyli również członkowie komisji rewizyjnej Jerzy Kozłowski i Piotr Gorzeń. Obecnie zarząd MKS-u tworzą: Robert Żmijewski – prezes, Tomasz Chwistek – wiceprezes ds. finansowych, Marek Bromboszcz – wiceprezes ds. marketingu, promocji i organizacji oraz Ryszard Piechuta i Andrzej Kostyra. Komisja działa w składzie: Stefan Stachoń, Piotr Buchta i Marcin Podleśny.

► Ksiądz Krzysztof Sonntag, proboszcz parafii Matki Bożej



Różańcowej, podczas corocznych Mistrzostw Polski Księży

tej pory jej nie ma, a zapewne jeszcze długo nie będzie.

Radny Gut przypomniał, że gdyby przed kilku laty miasto, a nie prywatne osoby, kupiło wszystkie 29 ha gruntów nieopodal ul. Zawiszy Czarnego, to mielibyśmy tam już węzeł komunikacyjny i stałe spore wpływy do budżetu naszej gminy. Miasto kupiło tylko 4 ha, które od dwóch lat usiłuje sprzedać za 50 procent wartości.

Na słowa E. Żołny, że ktoś za to powinien „odpukutować” i że należałoby rozliczyć poprzedników, K. Gut odpowiedział, że nikogo nie oskarża. – Chcę tylko powiedzieć, że ten grunt od pry-

watnych właścicieli miała w całości wykupić gmina Łędziny, wtedy jedynie po 5 zł za metr kwadratowy, a okazało się, że aż 25 ha wykupiły prywatne osoby.

Kiedy rozwinęła się dyskusja w małych grupkach, Gut rozpoczął spisywanie postulatów od poszczególnych mieszkańców. W ślad za nim poszli pozostali radni. Aż cztery osoby zgłosiły radnemu Błażewi Musiołowi pilną potrzebę utwardzenia i wykonania asfaltowej nawierzchni na ul. Plebiscytowej, oczywiście po zakończeniu prac kanalizacyjnych. Radnemu Emilowi Piątkowi zgłoszono między innymi: wybudowanie chodnika na od-

cinu ul. Wygody, od tak zwanego Zomku w kierunku Jaroszwic (Edmund Kula) oraz uregulowanie oświetlenia na ul. Podgórznej tak, żeby lampy oświetlały drogę a nie pola (Klemens Długajczyk) czy naprawę krótkiego odcinka ul. ks. Kupilasa, od ul. ks. Kontnego do kwaciarni (Eugeniusz Żoła).

Część mieszkańców nie zyczyła sobie, żeby podawać do lokalnej prasy ich indywidualne postulaty. Mam nadzieję, że czynili to z wrodzonej skromności, a nie z obawy przez złymi językami „życzliwych” sąsiadów bądź znajomych.

/MIROSLAW LESZCZYK/

### Łędzińska młodzież chce posprzątać miasto

## Zamiast śmieci - na Woodstock

► Jedną z większych bolączek całej Polski, a Łędzin jak najbardziej też, są dzikie wysypiska śmieci. Wzdłuż każdej drogi prowadzącej do miasta, zwłaszcza od Jaroszwic i w lesie między Łędzinami a Górkami, znajdujemy mnóstwo wyrzuconych worków ze śmieciami. A miejsc takich jest znacznie więcej, także w centrum Łędzin.

Obecnie nie ma za bardzo jak temu przeciwdziałać. Obecna „ustawa śmieciowa” precyzuje, że każdy ma odprowadzać odpady i mieć podpisaną stosowną umowę, ale już nie precyzuje, na ile śmieci ma ta umowa opiewać. Więc o ile w blokowiskach rzecz jest w miarę prosta, bo tam kontenerów jest pod dostatkiem, o tyle właściciel domu jednorodzinnego ma dowolność, czy chce być uczciwy, czy nie.

Jest bowiem niemal oczywiste, że jeśli w domu mieszka sześć osób, a mają jeden kubeł, to on nie ma prawa im wystarczyć. Zapelnia go najdalej w tydzień a potem trzeba coś ze śmieciami zrobić. Dawnej ci „uczciwi” próbowali podrzucać je do blokowych kontenerów. Ponieważ jednak te kontenery są coraz częściej zamykane na kłódki, a mieszkańcy bloków pilnują, by nie wrzucano im cudzych śmieci, „uczciwi” dołączyli do „zwykłych świń” – i wyrzucają śmieci przy drodze, w lesie, gdziekolwiek. I góra śmieci rośnie.

– Dopóki parlament nie uchwali nowej ustawy śmieciowej, to tak naprawdę jesteśmy bezradni. Nie ma mechanizmu, aby zmusić mieszkańca do podpisania umowy na wywóz takiej ilości odpadów, ile ich wytwarza – mówi wiceburmistrz Marek Bania.

Komendant straży miejskiej, Jan Hudzikowski, zapowiada wprawdzie wzmożone kontrole,

które pozwolą wyłapać przynajmniej część zaśmiecających. I przykładnie ukarać. Zdaje sobie jednak sprawę, że to tylko półśrodek: – Po pierwsze często nie da się ustalić, od kogo wyrzuczone śmieci pochodzą, Po drugie nasze działania spowodują, że ci, którzy się tych aktów wandalizmu dopuszczają, będą to robić w miejscach bardziej ustronnych. Zamiast wyrzucić śmieci przy głównej drodze, wjedzie do lasu albo na jakąś bardzo polną drogę – wyjaśnia. Podobnie jak wiceburmistrz zastanawiają się, na ile skuteczne może być odwoływanie się do postaw obywatelskich.



**W lasku koło kopalni.**

Tymczasem gdy śniegi stopniały widać, jak wiele śmieci leży przy drogach. Z pomysłem na ich posprzątanie zgłosiła się grupka łędzińskiej młodzieży.

– My się tym zajmujemy, jeśli otrzymamy worki i ktoś je będzie od nas odbierał. Posprzątamy wszystkie przydrożne dzikie wysypiska. Jest nas trzydzieści do czterdzie-

stu osób, więc spora grupa. Zrobimy to dobrze. Chcielibyśmy jednak, aby w zamian miasto zawiozło nas na festiwal Przystanek Woodstock. Nie chodzi o zapłatę za sprzątanie, tylko o pokazanie, że doceniono naszą pracę – mówi członkowie tej grupy.

Burmistrz Wiesław Stambrowski uważa, że to dobry pomysł. Tak naprawdę rodzą się społeczeństwa obywatelskie. No i wbrew obiegowym opiniom, że młodzieży nic się nie chce – tej się chce.

– Oczywiście musimy uiszczyć, obgadać szczegóły. Ja i rada miasta musimy znaleźć w budżecie środki na sfinansowanie tego wyjazdu. Ale myślę, że radnym też pomysł się spodoba – mówi burmistrz. /DD/

# Rozmowy o Łędzińskiej

W 2. zdaniach

**Bardzo ważne spotkanie w sprawie ulicy Łędzińskiej odbyło się w ratuszu 9 marca. Uczestniczyli w nim burmistrz Wiesław Stambrowski z zastępcą Markiem Banią, starosta Bernard Bednorz z grupą podległych im urzędników, przedstawiciele PBD „Drogopol”. Jednym z powodów były zarzuty łądżinian o przeciąganie się tej inwestycji, która komplikuje komunikację w mieście i utrudnia życie mieszkańcom.**

▶ Łędzińska jest jedną z arterii komunikacyjnych miasta. Jej odcięcie jest ogromnie dokuczliwe. Cały ruch samochodowy został skierowany na ulicę Pokoju, na której (nie tylko w godzinach szczytu) tworzą się przepiękne korki. Nic dziwnego, że władze miasta domagają się określenia terminu zakończenia tej inwestycji, szybkiego rozwiązania związanych z nią problemów.

Bernard Bednorz podkreślił, że doskonale zdaje sobie sprawę z uciążliwości i robi wszystko, aby w miarę swoich kompetencji im zapobiec. Przy okazji przypomniał, że

inwestycja została czterokrotnie skontrolowana przez Urząd Wojewódzki, Urząd Marszałkowski oraz inspektora nadzoru budowlanego i żadna nie wniosła uwag. Starosta zaproponował, aby dla doróżnej poprawy sytuacji wyłączyć pierwszeństwo wyjazdu na przejazd kolejowy z ulicy Łędzińskiej, a udzielić go wyjeżdżającym z ulicy Pokoju (co się stało). Poprosił o przyspieszenie prac związanych z wykonaniem chodników przy Łędzińskiej, szczególnie na ciągu pomiędzy laskiem a Urzędem Miasta.

Prezes „Drogopoli” stwierdził, że do 1 maja powinien

być gotowy asfaltobeton na Łędzińskiej. Dodał, że sporo poprawek może wyniknąć w pracach brukarskich, ponieważ po odwilży mogą wyniknąć poprawki związane z wybrzuszeniem. Zadeklarował jednak, że na 15 maja wszystkie prace (zaplanowane po 20 marca), łącznie z brukami, powinny być zakończone.

Podczas spotkania omawiano także inne kwestie związane z tą inwestycją: remont przejazdu kolejowego, usunięcie ziemi składowanej na parking przy ul. Łędzińskiej w pobliżu ratusza (wykonawca powinien uprzętnąć teren; ziemia ta może być ewentualnie wykorzystana do rozbudowy stadionu; „Drogopol” proponuje ewentualne dostarczenie ziemi na stadion z ul. Imielińskiej) oraz odtworzenie rowu pomiędzy Stacją Kontroli Pojazdów a Sklepem Meblowym. ◀

i Kleryków w Narciarstwie Alpejskim w Wiśle Łabajowie, zdobył w lutym pierwsze miejsce w kategorii wiekowej powyżej 50 lat. Na stoku gorąco dopingowała go 32-osobowa grupa parafian – najliczniejsza i najgłośniejsza grupa kibiców tych zawodów.

▶ Dom Kultury „Sokolnia” w Imielinie zorganizował wystawę malarstwa Agaty Wojtali oraz Jana Śmitowskiego – członków Klubu Plastyka „Kontrast”

▶ 30 stycznia zakończyły się ferie zimowe w naszym województwie. W tym roku, mimo braku dostatecznej ilości śniegu, dzieci z naszego miasta nie mogły narzekać na nudę. Fundacja Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki, Miejski Ośrodek Kultury, Miejski Klub Sportowy „Łędziny”, Świetlica Socjoterapeutyczna przygotowały szereg atrakcji dla małych mieszkańców naszego miasta.

▶ Aleksandra Łąska-Gawlik ze Skat Klubu OSP Łędziny, dotychczasowa mistrzyni Polski, w tym roku została wicemistrzynią kraju w skacie kobiet. – Bardzo się cieszę z tego wyniku i z drugiego miejsca, ponieważ niektórzy ze

## Zapowiadają się atrakcyjne Dni Łędzin

**Urząd Miasta oraz Miejski Ośrodek Kultury zapraszają do udziału w tegorocznych „Dniach Łędzin”, 18-19 czerwca.**

▶ W tym roku uroczystości będą miały dość osobliwy charakter ponieważ będą połączone z obchodami 100-lecia OSP w Łędzinach. Dlatego też będą odbywały się w dwóch miejscach. 18 czerwca obchody rozpoczną się „Na Stawiskach” o godzinie 15.00. Zamysłem organizatorów jest „utrzymanie” tego dnia w klimacie regionalizmu i folkloru. W tym dniu imprezę poprowadzi Joanna Bartel. Przewidziane jest wiele atrakcji min.: mecz o Puchar Prezesa OSP Łędziny; zawody i pokazy strażackie, występy zespołów z Przedszkoli nr 1 i 2.

W tym samym czasie na „Wopience” odbędzie się rajd połączony z pokazem samochodów terenowych Klubu „Kajman”. Miejski Klub Sportowy zaprasza wszystkich kochających sport do udziału w zawodach sportowych na terenie stadionu MKS Łędziny. Fundacja Rozwoju Sportu Kultury Fizycznej i Turystyki także przygotowała wiele atrakcji sportowych. Na terenie „Zalewu” będą odbywały się zawody tenisa ziemnego o Puchar Burmistrza Miasta Łędziny, a w budynku Fundacji zawody sportowe różnych dyscyplin. Chcemy również zaprosić na naszą scenę „Ślązaka roku 2010”. Wystąpi przed nami zespół regionalny „Holan” z Zaborza k. Osławic. Odbędzie się również pokaz mody

śląskiej, wystuchamy poezji Moniki Bednorz, zespołów z naszego MOK-u. Na zakończenie pierwszego dnia zespół „Bajery” przygotował „Śląską Biesiadę”. Około godziny 22.00 zakończymy pierwszy dzień w klimacie śląskiego folkloru i humoru.

Wydarzenia drugiego dnia (19 czerwca – pod nazwą „Edukacja, Kultura i Przedsiębiorczość”) będą miały miejsce na parking przy Fundacji (ul. Łędzińska 14). Impreza rozpocznie się o 13.30 występem Orkiestry Dętej KWK „Ziemowit” i symbolicznym otwarciem obchodów drugiego dnia przez burmistrza miasta. Następnie program kulturalny przedstawią uczniowie z miejscowych szkół. Później organizatorzy proponują Biesiadę Śląską z zespołem Damiana Holeckiego. Wystąpią też zespoły MOK Łędziny „Blue Band Blues”, oraz „In-spee”. Zaprezentuje się również solistka Ewa Kapała, uczestniczka telewizyjnego programu „Bitwa na Głosy”. Organizatorzy przewidują również spektakl „Teatru Ognia”, a ponadto wiele innych atrakcji.

Atrakcją wieczoru ma być występ Gosi Andrzejewicz. Po koncercie, około 22.30, odbędzie się dyskoteka „Pod gwiazdami”. Zakończenie przewidziano ok. północy.

Tegoroczne uroczystości „Dni Łędzin” dostarczą wiele atrakcji. Z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie. Już dziś warto sobie zarezerwować ten weekend. /JF/



FOTO: WM

znajomych, koleżanek i kolegów teraz chyba nie będą już mogli mówić, że ubiegłoroczne mistrzostwo to był przypadek i że mi się po prostu udało.

▶ Z roku na rok wzrasta liczba uczestników rejonowego konkursu biologicznego „Człowiek – zagadka życia”, organizowanego przez Powiatowy Zespół Szkół dla uczniów ponadgimnazjalnych szkół technicznych. W tegorocznej czwartej już edycji tego konkursu zmierzyło się 44. miłośników biologii z 12 szkół (oprócz Łędzin także z Tychów, Katowic, Mysłowic i Woli) zmagano się z trudnymi zadaniami testowymi na temat budowy i funkcjonowania organizmu lu-

dzkiego, związków człowieka z ekologią. Tegorocznymi laureatami konkursu zostali uczniowie szkół tyskich.

► W ramach akcji „Bezpieczny przedszkolak” 25 marca odbyło się spotkanie dzieci z Przedszkola nr 2 z policjantami z Oddziału Prewencji Policji z Katowic. Na plac przedszkolny podjechał wóz policyjny, a w nim goście: st. sierż. Wojtek Antoszek, mł. asp. Marcin Spytkowski, st. post. Janusz Kutta, st. post. Bartosz Wójcicki i st. post. Marcin Wójcik.

Policjanci zapoznali przedszkolaków ze swą pracą, z zasadami bezpieczeństwa na drodze, mówili co zrobić, kiedy znajdziemy się w sytuacji niebezpiecznej. Przedszkolaki chłonęły przekazywane informacje dotyczące bez-



piecznego zachowania się podczas zabaw oraz w drodze do przedszkola. Interesowały się mundurami i akcesoriami obronnymi policjantów. Widziały wóz policyjny, zajmowały w nim miejsce. Najwięcej zainteresowania wzbudziła postać Sznupka – maskotka śląskiej policji, która każdorazowo towarzyszy policjantom w spotkaniach z dziećmi. Na pewno taka forma edukacji zostanie dzieciom na długo w pamięci, a pozyskana wiedza pomoże dobrze wypaść w konkursie „Bezpieczny przedszkolak”, który odbędzie się w najbliższym czasie. /BEATA KUSAK/

► Grupa teatralna „Pneuma” z Gimnazjum nr 2, prowadzona przez katechetki, siostry służebniczki Michaelę i Adrianę oraz Agnieszkę Kupczyk, znów odniosła duże sukcesy artystyczne, prezentując jasełka pt. „W drodze do ludzkiego serca”. W styczniu zdobyła III lokatę na XIV Przeglądzie Widowisk Bożonarodzeniowych „Radlińskie Betlejki”, a w lutym I miejsce w VI Wojewódzkim Integracyjnym Przeglądzie Widowisk Jasełkowych Rybnik 2011.

**Dziwne to, że o planowanym na 13 lutego w „Anicie” spotkaniu doktora Jerzego Gorzelika, przewodniczącego Rady Naczelnej Ruchu Autonomii Śląska, zarazem wicemarszałka Sejmiku Województwa Śląskiego nie było wcześniej żadnej informacji. W spotkaniu ostatecznie wzięło udział blisko 20 osób, jednak w zasadzie była to jedynie część uczestników wcześniejszego zebrania członków i sympatyków RAS-u z Gorzelikiem (mającego charakter zamknięty) oraz kilku przedstawicieli władz miasta.**

► Na ten temat ukazały się już publikacje w innych pismach, więc nie ma potrzeby powielać tych informacji. Trzeba jednak zapytać, czy zapraszanie Jerzego Gorzelika na zebranie koła RAS-u w kadłubowym składzie, ale za to z udziałem osób spoza koła i z pominięciem jego przewodniczącego oraz innych członków, aby na pewno wystawia dobre świadectwo łędziniskim działaczom i sympatykom tej organizacji? Czy rozgrywanie w obecności przewodniczącego RAS-u wzajemnych animozji, niechęci bądź uprzedzeń było w ogóle potrzebne i czemu to wszystko miało służyć? Nie można było dojść do jakiegoś konsensusu we własnym gronie? Nawet gdyby racje rozkładały się równo po obu stronach sporu, a dwaj główni adwersarze mieli całkowicie różne wizje dalszej działalności koła!

Gość honorowy zebrania był nie tylko zaskoczony takim obrotem sprawy, ale także zniesmaczony postawą łędziniskich działaczy. Tym bardziej, że koło tysko-powiatowe, obejmujące Tychy i powiat bieruńsko-łędziniski, należy nie tylko do najbardziej prężnych, ale i do najbardziej liczących się kół RAS-u w województwie.

Odniosłem również wrażenie, że Jerzy Gorzelik nie był

też zadowolony z formy i składu uczestników spotkania, które odbyło się zaraz po wspomnianym zebraniu. I trudno mu się dziwić! W zasadzie nie było dyskusji na tematy związane z celami i działalnością RAS-u. Zaproszeni na to spotkanie przedstawiciele łędziniskich władz z burmistrzem Wiesławem Stambrowskim, wiceburmistrzem Markiem Banią, wiceprzewodniczącymi Rady Miasta Jerzym Żołną i Kazimierzem Gutem na czele, wykorzystali je do podzielenia się z nim problemami społecznymi i gospodarczymi nurtującymi władze miasta i powiatu, licząc zapewne na jego efektywną pomoc. Czyli widzieli w nim przede wszystkim wicemarszałka sejmiku wojewódzkiego.

■ ■ ■

Promotorem i propagatorem idei autonomii województwa śląskiego w ramach państwa polskiego, ustawowego uznania mowy śląskiej za język regionalny, a także ustawowego uznania Górnoszlązaków za mniejszość etniczną jest Marek Plura, poseł Platformy Obywatelskiej, który gościł ostatnio w Łędzinach na zaproszenie przewodniczącego Koła Tysko-Powiatowego Ruchu Autonomii Śląskiej, Dariusza Dyrdy. Spotkanie z mie-

szkańcami odbyło się wieczorem 21 marca w sali naszego magistratu dzięki przychylności burmistrza Wiesława Stambrowskiego, który wzięło też w nim udział. Poseł Marek Plura jest osobą poruszającą się na wózku inwalidzkim, więc do tej sali mógł swobodnie wjechać i wyjechać.

Także tym razem frekwencja była słaba. Wśród kilkunastu obecnych troje to byli radni miejscy, było też paru działaczy RAS-u, a zwykłych zjadaczy chleba – jak na lekarstwo. Czyżby łędzinianie byli obojętni na tocząca się dyskusję na te tematy? Zwłaszcza w kontekście Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań, który ruszył od 1 kwietnia?

Ci, co pofatygowali się na spotkanie z M. Plurą, byli bardzo aktywni. Andrzej Wojciuch pytał między innymi, czy pogłoski o chęci oderwania Górnego Śląska od państwa polskiego przez RAS odpowiadają prawdzie. Bogusława Żogałę intrygowała sprawa zapisu języka śląskiego i działania na rzecz zmiany mentalności u rodowitych Ślązaków, zaś Marka Bromboszcza interesowały problemy nurtujące pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne...

/MIROSLAW LESZCZYK/

## Działkowcy nie chcą kamer

► W Domu Działkowca odbyło się wiosenne walne zebranie sprawozdawcze Rodzinnych Ogródków Działkowych „Ziemiowit”, działających w ramach Polskiego Związku Działkowców. Uczestniczyło w nim blisko 90. na 257. członków. Z powodu małej frekwencji zebranie odbyło się w drugim terminie, czyli z półgodzinnym opóźnieniem.

Bogdan Michniak mówił, że poważną bolączką od lat jest

uaktualnianie teczek osobowych działkowców. Dostyc często się zdarza, że osoby przejmujące działki po zmarłych działkowcach nie zgłaszają tego faktu zarządowi albo robią to z ogromnym opóźnieniem.

Przewodnicząca Delegatury Tyskiej PZD Aniela Buczek, stwierdziła, że niedopuszczalne jest, ażeby działka była uprawiana niegodnie z obowiązującym prawem. W takich sytuacjach powinna ona wrócić do



FOTO: WM

dyspozycji zarządu ROD. A. Buczek ubolewała z powodu nagonki na rodzinne ogródki działkowe. – Sprawa oparta się nawet o Trybunał Konstytucyjny, nabrała charakteru politycznego. Teren ogródków stał się takim kaskiem dla niektórych osób. Skarżący całą ustawę



# Godka jest częścią naszego dziedzictwa

► **Panie pośle, na zaproszenia kół Ruchu Autonomii Śląska objeżdża pan region, aby spotykać się z mieszkańcami. Zaczął pan akurat od Łędzin. Dlaczego?**

– To proste. Celem tych spotkań jest głównie rozmowa o języku śląskim. A przecież Dariusz Dyrda, szef tutejszego RAŚ-u, jest autorem pierwszego podręcznika mowy śląskiej. Wydaje w Łędzinach gazetę promującą te kwestie. Przyjąłem więc, że tu będzie wyjątkowo przychylny klimat dla tego spotkania i jako pierwsze przyjąłem jego zaproszenie.

► **Dlaczego jednak poseł Platformy Obywatelskiej tak blisko współpracuje z RAŚ-em? Akceptuje pan program tej organizacji, dążenie do autonomii Śląska?**

– Nie, autonomia w takim

rozumieniu, jak prezentuje ją RAŚ, mnie nie przekonuje. Ale są jeszcze kwestie języka śląskiego i śląskiej mniejszości narodowej czy etnicznej. Tu idziemy ramię w ramię. Zmiany w prawie polegające na uznaniu śląskiego języka regionalnego i narodowości śląskiej to nasz wspólny cel. Razem o niego zabiegamy, na przykład razem spotkaliśmy się z ekspertami Rady Europy, aby upomnieć się o śląski język regionalny. Eksperti po zapoznaniu się z naszymi uwagami postanowili dołączyć tę kwestię do swojego raportu. Oznacza to, że Polska już na forum międzynarodowym będzie musiała się tłumaczyć ze swojego stosunku do śląskiej godki.

► **To takie ważne?**

– Owszem. Ostatni spis powszechny pokazał, że aż dwie trzecie osób przyznających się do narodowości śląskiej, nie mówi w domu po śląsku. Nasza mowa zamiera i jeśli tego procesu nie powstrzymamy, to za kilkadziesiąt lat będzie tylko wspomnieniem. A ja uważam, że godka jest czę-

ścią naszego śląskiego dziedzictwa.

► **To dlatego czasem wygłasza pan przemówienia po śląsku?**

– Spotykam się czasem z zarzutami, głównie naukowców czy urzędników, że ubogą godką trudno wyrazić złożone kwestie. Choćby dlatego moje przemówienia są czasem po śląsku, żeby pokazać, że można.

► **Wspomniał pan o poprzednim spisie powszechnym. Teraz mamy następny, a pan namawia, żeby deklarować w nim narodowość śląską...**

– Każdy ma prawo zadeklarować narodowość śląską! I ja bardziej informuję o tym, niż namawiam. Przekonuję, żeby w rubrykę narodowość wpisać to, co naprawdę czujemy. Jeśli ktoś czuje się Polakiem, to trudno, żeby wpisywał Ślązak. Ale jeśli czuje się wyłącznie lub przede wszystkim Ślązakiem, to nie ma się czego bać. Przy czym można podać dwie narodowości, samemu zdecydować o ich kolejności. Można więc być tylko Ślązakiem i Polakiem, albo Polakiem i Ślązakiem.

► **A co to da? Państwo polskie przecież i tak nie uznaje istnienia takiej mniejszości narodowej.**

– Owszem, ani etnicznej. Mimo, że w poprzednim spisie powszechnym największa grupa zadeklaro-

wała właśnie przynależność do tej mniejszości. 173 tysiące. Jeśli jednak teraz będzie to na przykład pół miliona, państwo nie będzie mogło w nieskończoność tej śląskości nie zauważać.

► **A wierzy pan, że narodowość śląską zadeklaruje pół miliona osób?**

– Po co zgadywać, w lipcu będziemy to po prostu wiedzieć.

► **Czy sejm tej kadencji uchwali jeszcze, że śląsko godka jest językiem regionalnym?**

– Tego też nie wiem. Wiem, że przekonuję do tego posłów różnych klubów, różnych partii, i generalnie odczuwam przychylną atmosferę. Ale czy na tyle przychylną, aby mowa śląska otrzymała status języka już w ciągu kilku najbliższych miesięcy, tego nie wiem. Jeśli jednak nie uda się teraz, to wróci po wyborach. Wzmocniona wynikiem nowego spisu powszechnego.

► **A narodowość śląska?**

– Poza naszym regionem patrzy się na nią podejrzliwie. Jednak kiedy polska oswoi się już z językiem śląskim, zobaczy, że od uchwalenia go nie pojawiły się żadne problemy, żadne komplikacje, to za kilka, kilkanaście lat nadejdzie też czas na uznanie narodowości. Jednak nie stanie się tak, jeśli nie będziemy o to zabiegać, jeśli nie będziemy się w tym celu mobilizować.

/Rozmawiała: PAULA ZAWADZKA/



FOTO: WM

o ogródkach działkowych w TK najchętniej by te ogródki przekazali samorządom gminnym, żeby nie musieć później płacić działkowcom odszkodowań za utracone mienie w postaci altan, drzewek, krzewów, żywopłotów itp. Wykorzystuje się pojedyncze przypadki zaniedbań w poszczególnych ROD-ach, by zgłaszać postulaty do NIK-u o ich rzekomej niegospodarności itp. Milion działkowców, to potężna siła. Jeśli będziemy się trzymać razem, to jesteśmy w stanie się obronić przed za-

kusami polityków. Mnóstwo dzieci i młodzieży latem spędza wolny czas na działkach, a dla ich rodziców, a zwłaszcza babć i dziadków, praca w tych ogródkach to jakby lek na skołatanę serce – dodała i otrzymała mocne, długie brawa.

Wiele osób mówiło o ewentualnym monitoringu ROD „Ziemowit”. – Nie możemy zainstalować kamer, gdyż część działkowców buntuje się przeciwko rzekomemu ich „podglądaniu” – mówił B. Michniak. – Patrole policyjne przejeżdżają tędy od

czasu do czasu, ale to nie rozwiązuje problemu. Gość zebrania, wiceburmistrz Marek Bania stwierdził, że zgłosi postulat wspólnych patroli policji i straży miejskiej.

Podnoszono też problem nielegalnej wycinki około topoli i innych drzew. Wiceburmistrz apelował, żeby nie tylko zgłaszać na policję tego rodzaju nielegalne czyny, ale także nie obawiać się być świadkiem w sprawach prowadzonych przez organa policyjne. Stanisław Jabłoński i Stanisław Si-

kora poinformowali, że kiedyś zgłosili strażnikom miejskim przypadek nielegalnej ścinki i kradzieży drzew przez jednego z mieszkańców i wyrazili gotowość służenia za świadków, ale nie wszczęto żadnego dochodzenia w tej sprawie.

Jako pozytywny objaw podano, że komisja rozjemcza nie musiała w ubiegłym roku rozstrzygać spornych spraw pomiędzy działkowcami. Albo takich spraw nie było, albo działkowcy sami doprowadzili do zgodnego ich rozwiązania. /wm/

# Wszyscy zagraliśmy...



**Nie pozostaliśmy obojętni na problemy dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi. Podczas zorganizowanego 9 stycznia w Łędzinach XIX Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebraliśmy 42 226,12 zł! Tak jak w latach ubiegłych, cała kwota została wpłacona na konto fundacji Jurka Owsiaka.**

▶ To już po raz ósmy, łędziński Sztab WOŚP działał (dzięki zgodzie dyrektor Ewy Matusik) przy Powiatowym Zespole Szkół w Łędzinach. Z tej szkoły pochodziło 160 wolontariuszy, którzy kwestowali w kilkunastu punktach Łędzin oraz brali udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu finału, który tradycyjnie odbył się w Sali Widowiskowo-Kinowej „Piast”. We wszystkich działaniach uczestniczyło 20 nauczycieli PZS. Honorowy patronat nad łędzińskim finałem objął Burmistrz Miasta Wiesław Stambrowski. Dzięki zaangażowaniu dyrektorki Joanny Figury, współorganizatorem imprezy był Miejski Ośrodek Kultury w Łędzinach. Odpowiedzialność za prawidłowy przebieg i rozliczenie finału WOŚP wzięła na siebie Krystyna Wróbel.

Jest już tradycją, że łędziński Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy rozpoczyna koncert orkiestry dętej KWK „Ziemowit” pod dyrekcją Bronisława Latochy. Po tym występie i po oficjalnym otwarciu finału przez burmistrza Wiesława Stambrowskiego, sceną zawiadnęli artyści. Imprezę prowadziły: Justyna Kściuk i Barbara Krzyżowska, które po raz piąty prezentowały występujące zespoły. Po występie zespołu muzycznego „Blue Band” prowadzonego przez Piotra Musioła na scenie zaprezentowało się około 220 łędzińskich uczniów i przedszkolaków, którzy byli głównymi aktorami wielkoorkiestrowego grania w Łędzinach. 45 nauczycieli pracowało wraz z nimi nad przygotowaniem bogatego i zróżnicowanego programu. Wśród występujących były: przedszkolne zespoły „Koniczynki” i „Tupiące Nóżki”, zespoły taneczne „Vitality” z Gimnazjum nr 2 oraz „Track” z łędzińskiego PZS, zespoły muzyczne „Ars Nova” z MOK-u oraz „The Childe”, a także zespół tańca nowoczesnego „ART” z Mysłowic prowadzony przez Monikę Magdziejczak.

Furorę na widowni wzbudził występ grupy breakdance Dariusza Kryli z Mysłowic, gorąco oklaskiwano też kunszt taneczny pary: Tomasz Gibas i Beata Bluj

oraz młodszej pary: Remigiusz Kula i Aleksandra Dudek z myśłowickiej Szkoły Tańca „Wir”, prowadzonej przez Marzenę Lozinszkę. Popisy wokalne, muzyczne, recytatorskie, taneczne i kabaretowe zakończył prawie godzinny koncert gwiazdy wieczoru, czyli „Mony Lizy”.

Scenografię XIX Finału WOŚP opracowała Agnieszka Czerniak. Obsługę techniczną imprezy zapewniali: Franciszek Moskwa wraz z synami Grzegorzem i Rafałem, natomiast nad jej przebiegiem zgodnie z harmonogramem czuwali Aneta Łuka i Przemysław Wisiołek.

Tak jak w roku poprzednim zamiast licytacji odbyła się sprzedaż z negocjacji

„Carbon” Barbara i Dariusz Osoba, Henryk Cerkownik, Henryk Fyda, Irena Chromy, Irena Kowalska – Gonszcz, Joanna Wicik, Klub „Kajman”, Klub Plastyka „Kontrast”, Marek Bromboszcz, MKS Łędziny, Pracownia Złotnicza AW-Gold – Andrzej Wójcik w Łędzinach., P. P. H. U. Teresa Galas Sklep Jubilerski w Łędzinach, P. H. U. „Rynek” Jerzy i Zdzisława Ficek, Produkcja i sprzedaż odzieży i galanterii skórzanej Stefan Dudziak Chelmek, Romuald Stolorz, Sonia Szymańska, Szkoła Podstawowa nr 3 w Łędzinach, wicestarosta Henryk Barcik, WZZ „Sierpień 80” KWK „Ziemowit”, ZZ „Kadra” KWK „Ziemowit”.

Przedmioty wystawione do sprzedaży zostały zakupione przez: Adama Bugarę,

Ponownie offroadowcy z Klubu „Kajman” (obecnie z siedzibą w Łędzinach) pod wodzą Tomasza Szwedo wozili chętnych samochodami terenowymi po osrodku Zalew. Przewieźli ponad sto osób, zebrali do puszek około 750 zł i ofiarowali na rzecz Orkiestry dwuosobowy talon na wyjazd samochodem w teren z kierowcą tego klubu.

Orkiestrowym centrum finansowym zarządzała Anita Olubińska, a wszystkie certyfikaty i potwierdzenia wpłaty drukował Ireneusz Wróbel. Pracą wolontariuszy zarówno uczniów jak i nauczycieli kierowała Danuta Plucieńczyk. Nad sprawnym wydaniem nagród w zabawie „Nie chybił – zawsze trafił” czuwały: Ilona Kaiser, Aneta Madejska i Dariusz Grzesica.

Dzięki Joannie Figurze mali uczestnicy łędzińskiego finału otrzymali baloniki, z dużym poświęceniem napełnione przez Błażeja Kotwicę i Daniela Górme-ga.

Wiele radości, i to nie tylko najmłodszym uczestnikom finału, dała zabawa „Nie chybił – zawsze trafił”. Każdy los wygrał, a nagrody były bardzo zróżnicowane – słodycze, zabawki, książki i materiały biurowe. Było to możliwe dzięki licznym sponsorom, do których należeli: Wiesław Barnaś – Przedsiębiorstwo Handlowe „Agata” w Łędzinach, Kopalnia Węgla Kamiennego Ziemowit: Dział Informacji KWK „Ziemowit”, Związki Zawodowe „Kadra”, Wolne Związki Zawodowe „Sierpień 80”, Agata Dariusz Oleś, Firma „DAR” Tommasza Chwistka, Firma „Kacper” Urszuli i Jana Kasprzyk, F. H. „Edmar” S. C. Ewelina Ganc, Adam Krzyżowski w Imielinie, Firma „Picco Bello” Tomasz Gawrona, Firma Handlowa „Joanna” Janiny Hołowińskiej, Galanteria Skórzana – Stefan Dudziak z Chelmka, Gimnazjum nr 1 w Łędzinach, Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 w Łędzinach, Handel Artykułami Spożywczymi i Przemysłowymi S. C. Marii Ścierańskiej i Krystyny Porwit, Jan Gruca, Kwiatarnia „Kaktus” w Łędzinach, Powiatowy Zespół Szkół w Łędzinach, Sklep „Jantar” Aurelii Nowrockiej, Sklep „Marko” Ewy Latusek, Sklep Ogólnospożywczy „Delikatesy” Ireny Musioł, Sklep Przemysłowy Mariana Synowca w Imielinie, Sklep spożywczy Krystyny i Grzegorza Kamińskich, Szkoła Podstawowa nr 3 w Łędzinach, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 1 w Łędzinach.

7 nagród głównych w zabawie „Nie chybił-zawsze trafił” ufundowali: praco-



FOTO: WM

## Nabywcy złotych serduszek.

waną ceną – organizatorzy finału umożliwili spotkanie sprzedających i kupujących. Tę część poprowadzili Teodor Mickiewicz i Szymon Gondzik. W tym roku dzięki ofiarodawcom w sprzedaży były trzy złote serduszka. Cenny kruszec na dwa spośród nich ofiarowali: Patrycja i Joanna Szypuła, Weronika, Anita i Grzegorz Klima, Ewelina i Grzegorz Kita, Szymon, Agata i Artur Urbańczyk, Patryk, Elżbieta i Krzysztof Czudaj, Elżbieta Ostrowska. Bezpлатnie wykonał je, dokładając nieco złota i kamieni szlachetnych, Andrzej Wójcik z Pracowni Złotniczej AWGold w Łędzinach. Trzecie złote serduszko ofiarowane zostało przez Sklep Jubilerski Teresy Galas w Łędzinach. Ich cena wywoławcza – sugerowana przez ofiarodawców – wynosiła 900 zł, a zostały sprzedane za 3 900 zł. Za 1 500 zł jedno z serduszek nabył Józef Kucharski, a po 1 200 zł zapłacili Piotr Buchta oraz wspólnie Marek Spyra i Tomasz Noras.

Przedmioty do sprzedaży ofiarowali: Agnieszka Czerniak, Anna i Jacek Gajer, Beata Stelmach, Bernadeta Cichočka – Restauracja „Kamea”, Dyrekcja KWK „Ziemowit”, F. H. U. Wiesław Barnaś, Firma „Kwant” Leszka Hachuly, Firma

Adama Wiśniewskiego, Aleksandrę Kaczmarczyk, Alicję Bobiec, Andrzeja Bugarę, Andrzeja Gałązkę, Andrzeja Zwołńskiego, Annę i Jacka Gajer, Annę Wójcik-Ścierańską, Barbarę Tabakę, Beatę i Józefa Kucharskich, Beatę Malmon, Bernarda Urbańczyka, Błażeja Musioł, Bolo Stasińskiego, Damiana Kucharskiego, Danutę Janota, Dominikę Centner, Dorotę Przybyłę-Paszek, Gabriełę Sklorz, Halinę Resiak, Henryka Barcika, Irenę i Jerzego Gajer, Izabelę Wiśniewską, Janusza Figurę, Janusza Gondzika, Jerzego Żołnę, Joannę Centner, Joannę Figurę, Józefa Centnera, Katarzynę i Łukasz Ostrowskich, Krystynę Wróbel, Łędzińską Federację Przedsiębiorczych, Lidie Bugarę-Cieply, Macieja Smolenia, Magdalenę Pajor, Marka Banię, Marka Bromboszcza, Marzenę Mordawską, Michała Pietrzyńskiego, MT SILESIA Marek Spyra, Tomasz Noras Sp. J, P. T. H. U. „Dragon” Beata Kucharska, PGK „Partner” sp. z o. o., Piotra Buchtę, Rafała Kuczowica, Renatę i Klemensa Ścierańskich, Sandrę Wilczek-Opitek, Szymona Gondzika, Teodora Mickiewicza, Teresę Buzek, Teresę Cieply, Tomasz Chwistka, Wiesława Stambrowskiego, Zbigniewa Strzelewskiego.

wnicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łędzinach – mini wieża Hi-Fi, firma Galanterii Skórzanej Stefana Dudziaka w Chełmku – kurtka skórzana, Łędzińska Federacja Przedsiębiorczych – odtwarzacz DVD, Firma Handlowa Wiesława Barnasia – zestawy atrakcyjnych zabawek, Firma „Kwant” Leszka Hachuly – komplet kawowy.

Aby losowanie przebiegało sprawnie, całą sobotę trwały przygotowania. Pod opieką Bożeny Maruszak, Joanny Kral, Joanny Figury i Krystyny Wróbel paczki pakowały i przeliczały: Barbara Tabaka, Barbara Tuszyńska, Natalia Stolorz, Klaudia Kościelnik, Magdalena Kupczak, Klaudia Biolik, Klaudia Wieczorek, Justyna Suchy i Ewelina Jaromin. Losy przygotowywali: Ewa i Leszek Kosteczko, Anna Mickiewicz, Katarzyna i Wiesław Kalkowie oraz Ireneusz Wróbel.

Konto łędzińskiego sztabu WOŚP zasilili finansowo pracownicy Urzędu Miasta w Łędzinach, uczniowie i nauczyciele wszystkich łędzińskich szkół,

związki zawodowe działające w KWK „Ziemowit”: Pracowników Dołowych, NSZZ „Solidarność’80”, Ratowników Górniczych w Polsce, Apteka „Melisa” Maria Ścierańska w Łędzinach, KWK „Ziemowit”, Edward Urbańczyk, Andrzej i Bernadeta Zwolińscy, Apteka Prywatna „Marta” Jolanta Szarowska, Sklep „Firaneczka” Maria i Bernard Kolny, Mirosław Leszczyk i Zdzisław Rudol.

Danone Sp. z o. o. Fabryka w Bieruniu przekazał do degustacji różne rodzaje swoich wyrobów a kawiarenka Katarzyny Białożyty oraz firma cateringowa Marcina Białożyty przygotowali mięsne „Nugatsy”.

Panie z Domu Dziennego Pobytu Seniora w Łędzinach – Krystyna Gaup, Teresa Hudziak, Danuta Karkoszka, Janina Kubicka, Władysława Kulawik, Teresa Sobek, Maria Skwara, Małgorzata Solarz, Anna Stachoń, Małgorzata Rzepu opiekły i ofiarowały pyszne ciasta.

Łędziński finał po raz siódmy uświetniony został „Światelkami do nieba” –

wspaniałe ognie sztuczne wystrzeliły w niebo dzięki życzliwości prezesa Centrum Badań i Dozoru Górnictwa Podziemnego w Łędzinach Zygmunta Fołty.

Pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Łędzinach, który był współorganizatorem finału, aktywnie włączyli się w organizację finału. Bez ich zaangażowania przygotowanie tak dużej imprezy w sali Piast nie byłoby możliwe. W organizacji imprezy pomagali: Dagmara Michalak, Aleksandra Natonik i Sonia Szymańska.

Podkreślić również należy wszelką pomoc i życzliwość burmistrza Wiesława Stambrowskiego, który udostępnił między innymi salę, w której odbywają się sesje Rady Miasta, by można było przeprowadzić sprzedaż ofiarowanych przedmiotów.

Całą imprezę filmowali: Marcin Majer i Robert Klekot.

W łędzińskich szkołach również działały sztaby, na których czele stali: Beata Malmon, Anna Buchała, Agnieszka Budner, Eugeniusz Czekaj, Joanna Gluch, Iwona Janecka, Ewa Kosteczko.

Z łędzińskim sztabem WOŚP współpracował Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Mysłowicach, którego dyrektorka, łędzianka Ewa Zajac, od lat aktywnie współpracuje z miejskim sztabem WOŚP.

Podczas XIX Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Łędzinach nie stwierdzono żadnych przypadków naruszenia porządku – nad bezpieczeństwem kwestorów oraz uczestników wszystkich imprez czuwali policjanci

z Powiatowej Komendy Policji w Bieruniu, łędzińska Straż Miejska, Ochotnicza Straż Pożarna z Łędzin, Józefa Szymiec z Konsorcjum Ochrony Kopalni Oddział „Ziemowit” oraz Bogumiła Rudol z łędzińskiego MZOZ-u, gotowa nieść pomoc medyczną potrzebującym. Aby kwestorów wracających do domu nie spotkały żadne nieprzyjemności, puszki z miejsc kwesty odbierali: Danuta Plucieńczak, Krzysztof Biolik i Dariusz Grzesica.

Przeliczaniem pieniędzy przez wolontariuszy kierowali: Joanna i Krzysztof Biolikowie oraz Beata Skrzypczyk.

Ani grosz z pieniędzy wrzuconych do puszek kwestorskich i uzyskany z imprezy w Sali „Piast”, nie został wydatkowany na przygotowanie i przeprowadzenie łędzińskiego finału WOŚP. Stało się tak dzięki liczным sponsorom, darczyńcom i wolontariuszom.

Organizacja tak dużej imprezy jest sporym wyzwaniem logistycznym, z którym organizatorzy poradzi sobie – po raz kolejny – bardzo dobrze. Świadcą o tym opinie uczestników imprezy. To ważne wydarzenie w życiu miasta, służyło nie tylko pomocy chorym i potrzebującym dzieciom z różnych części Polski, ale dało również wiele radości łędzińskim dzieciom – uczestnikom imprezy. Taki – przez osiem lat – był cel sztabu WOŚP powoływany przy Powiatowym Zespole Szkół w Łędzinach. Dzięki naszej wspólnej pracy i ofiarności, możemy mieć poczucie satysfakcji z osiągniętego sukcesu – podkreśla Krystyna Wróbel. /IMM/

Nowość Nowość Nowość Nowość Nowość  
Zespół Pracowni Rehabilitacyjnych • Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej w Łędzinach

**Terapia Fałą Uderzeniową**  
*Nowoczesna metoda walki z bólem*  
**Skuteczna terapia w bólach kręgosłupa, stawów, stanów zapalnych ścięgien**  
**Szybkie efekty lecznicze już po 2-3 zabiegach**  
Bez skierowania lekarskiego  
Bez terminów  
Możliwość łączenia z innymi zabiegami  
**Wszelkie informacje oraz rejestracja na zabieg pod numerem telefonu 32-32-66-447**

**Mammografia skuteczną metodą walki z rakiem piersi**  
Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej  
Przychodnia Specjalistyczna - Pracownia Mammograficzna  
z a p r a s z a

**wszystkie kobiety w wieku 50-69 lat na bezpłatne badania mammograficzne**  
Badania wykonywane są w  
Przychodni Specjalistycznej przy ul. Pokoju 17  
Badania wykonywane są bez skierowania lekarskiego  
Bezpłatne badanie przysługuje - co dwa lata -każdej kobiecie w wieku od 50 do 69 lat  
**Możliwość rejestracji telefonicznej**  
**pod numerami telefonów 326 62 53; 326 73 74**

**ZESPÓŁ PRACOWNI REHABILITACYJNYCH MZOZ ŁĘDZINY**  
Ośrodek "Centrum" II piętro tel.32 66 447

Pełny zakres zabiegów rehabilitacyjnych:  
**Laseroterapia • Kinezyterapia • Terapia fałą uderzeniową**  
**Magnetoterapia • Fizykoterapia • Krioterapia**  
**Hydroterapia • Leczenie metodą McKenziego • Masaż Klasyczny**

**Zabiegi bezpłatne w ramach kontraktu z NFZ !!!**  
**Krótkie terminy realizacji zleceń lekarskich !!!**  
Zespół Pracowni Rehabilitacyjnych czynny:  
poniedziałek - czwartek 8.00-18.00; piątek 8.00-16.00



Międzygminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami i Energetyki Odnawialnej „MASTER” Sp. z o. o.  
ul. G. Roweckiego 44  
43 - 100 Tychy

**„Zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego”  
NIE ODDAŁEŚ JESZCZE SPRZĘTU  
ELEKTRYCZNEGO I ELEKTRONICZNEGO?  
- ZRÓB TO TERAZ, A WEZMIESZ UDZIAŁ W KONKURSIE!!!**

Międzygminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami i Energetyki Odnawialnej „MASTER” Sp. z o.o. wspólnie z Urzędem Miasta Łędziny, zapraszają wszystkich mieszkańców gminy do udziału w zbiorce sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Zbiórka sprzętu będzie prowadzona w dniach:  
- 18.04.2011r. (poniedziałek) w godzinach od 10.30 - 18.00 na Placu Targowym,  
- 20.04.2011r. (środa) w godzinach od 10.30 - 18.00 na parkingu przy Kościele św. Anny,  
- 22.04.2011r. (piątek) w godzinach od 10.30 - 18.00 - GOŁAWIEC na parkingu przed Kościołem

Każdy mieszkaniec, w zamian za oddanie zużytego sprzętu w tych dniach, weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród podczas IV Regionalnego Festiwalu Ekologicznego „EKOMASTER” w Tychach (28.05.2011r.)

Regulamin zbiórki w jego pełnym brzmieniu będzie dostępny do wglądu dla uczestników:  
- pod adresem organizatora,  
- na stronie internetowej (www.master.tychy.pl),  
- w miejscu odbioru sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Podstawowym celem zbiórki jest szerzenie edukacji ekologicznej, poprzez zbieranie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Ponadto założeniem jest zwrócenie szczególnej uwagi na ochronę środowiska przyrodniczego poprzez aktywną zbiórkę materiałów niebezpiecznych.

## Burmistrz Miasta Łęczyny

Działając na podstawie Uchwały Nr IV/24/11 Rady Miasta Łęczyny z dnia 27 stycznia 2011r. w sprawie szczegółowych zasad, trybu przyznawania i pozbawiania oraz wysokości stypendiów sportowych dla zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie krajowym i międzynarodowym

ogłasza

### nabór wniosków

#### o przyznanie stypendiów sportowych na rok 2011.

Wnioski o przyznanie stypendium sportowego wraz z wymaganymi załącznikami należy składać w Punkcie Obsługi Mieszkańca w terminie do dnia 15 kwietnia 2011r. w godzinach pracy Urzędu.

W przypadku wysłania wniosku pocztą tradycyjną liczy się data wpływu wniosku do siedziby Urzędu, a nie data nadania przesyłki. Wnioski złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Szczegółowych informacji w przedmiotowej sprawie udziela Referat Kultury, Spraw Społecznych, Sportu i Promocji Miasta UM Łęczyny.

Wniosek można pobrać bezpośrednio w Referacie lub ze strony internetowej miasta [www.ledziny.pl](http://www.ledziny.pl), gdzie dostępny jest również Regulamin określający szczegółowe zasady, tryb przyznawania i pozbawiania oraz wysokości stypendiów sportowych dla zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie krajowym i międzynarodowym.



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



### Rozpoczął się nabór do II edycji zajęć projektu „Przeciwdziałanie stereotypom w gminie Łęczyny”,

realizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury w Łęczynach a współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego – Kapitał Ludzki – Narodowa Strategia Spójności, w ramach działania 9.5 Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich i jest kierowany do wszystkich mieszkańców Łęczyn. Druga edycja zajęć projektowych skierowana jest do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z Łęczyn.

Proponowane zajęcia to:

„Warsztaty tworzenia własnego wizerunku”, w wymiarze 20 godzin dla 15 uczestników prowadzone przez specjalistów z zakresu wizażu i komunikacji. W ich trakcie odbędą się zajęcia z komunikacji werbalnej i niewerbalnej o charakterze psychologiczno-pedagogicznym oraz wizażu i stylizacji. Omawiane będą m. in. zagadnienia: analiza kolorystyczna, stylizacja sylwetki, autoprezentacja i tworzenie własnego stylu (mowa stroju) oraz dobór odpowiednich fasonów ubrań do konkretnych sytuacji życiowych (rozmowa kwalifikacyjna, egzamin, prezentacja) Uczestnicy zajęć otrzymają niezbędne wyposażenie do realizacji zajęć a także poczęstunek.

Zajęcia projektowe odbywać się będą w budynku Miejskiego Ośrodka Kultury w Łęczynach ul. Hołdunowska 39 sala nr 2 we czwartki począwszy od dnia 31 marca 2011r. do dnia 02.06.2011r.:  
- 31.03.2011r., 07.04.2011r., 14.04.2011r., 21.04.2011r., 28.04.2011r., 05.05.2011r., 12.05.2011r., 19.05.2011r.  
26.05.2011r., 02.06.2011r. po dwie godziny zegarowe raz w tygodniu od 17:00 do 19:00.

„Zajęcia break dance”, w wymiarze 30 godzin dla 10 uczestników raz w tygodniu po trzy godziny zegarowe, prowadzone będą przez Dariusza Kryłę. Znane go tancerza i instruktora. Podczas zajęć młodzież uczestniczyć będzie w innowacyjnej formie edukacji a także alternatywnej formie zajęć, poprzez taniec „break dance”. Młodzież pozna nowoczesne tańce i style pod okiem wybitnego instruktora. Każdy z uczestników zajęć otrzyma poczęstunek.

Zajęcia projektowe odbywać się będą w budynku Miejskiego Ośrodka Kultury w Łęczynach ul. Hołdunowska 39 sala nr 21 w soboty począwszy od dnia 2 kwietnia 2011r. do dnia 11.06.2011r.:  
- 02.04.2011r., 9.04.2011r., 16.04.2011r., 30.04.2011r., 07.05.2011r., 14.05.2011r., 21.05.2011r., 28.05.2011r., 04.06.2011r., 11.06.2011r., po trzy godziny zegarowe raz w tygodniu w godzinach od 10:00 do 13:00.

*Chętnych uczestników zapisujemy w siedzibie Miejskiego Ośrodka Kultury do dnia 25 marca 2011 roku. Zainteresowanych prosimy o kontakt: Miejski Ośrodek Kultury ul. Hołdunowska 39, 43-143 Łęczyny tel. 32/3267833 lub 508313376*

## Trwa nabór do projektu SPORT DROGA DO RÓWNOŚCI

Program jest realizowany przez Łężyńskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin w Łęczynach oraz Gminę Łęczyny, w ramach działania 7.3 Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji i jest kierowany do osób bezrobotnych oraz osób niepełnosprawnych, mieszkańców Łęczyn.



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Dla osób bezrobotnych oraz niepełnosprawnych przeznaczone są następujące rodzaje zajęć:

1. „Pływanie drogą do równości”, kurs pływania przeprowadzony będzie przez odpowiednio wykwalifikowaną kadre instruktorów pływania, która dostosuje tryb nauczania do indywidualnych możliwości każdego uczestnika kursu. Zajęcia prowadzone będą z wykorzystaniem odzieży i pomocy do pływania zakupionych w ramach projektu, na wynajętym basenie w godzinach dostosowanych do możliwości uczestników. Kurs obejmie przygotowanie uczestników do oswojenia się z wodą, poznanie podstawowych pozycji oraz stylów pływania umożliwiających samodzielne pływanie. Nauka odbywać się będzie 2 razy w tygodniu po 1h. Łączny czas kursu wyniesie 24h zajęć dla całej grupy 15 osobowej.

2. „Szach Mat”, kurs nauki gry w szachy przeprowadzony będzie przez wykwalifikowanych instruktorów, którzy od podstaw będą uczyć uczestników gry w szachy. Uczestnicy w ramach szkolenia poznają podstawowe techniki i strategię gry oraz uczą się planowania kolejnych ruchów i zagrywek. Nauka odbywać się będzie raz w tygodniu po 2h. Łączny czas kursu wyniesie 32h zajęć dla całej grupy 15 osobowej. Uczestnicy kursu szachowego zostaną wyposażeni w szachy i literaturę o tematyce szachowej.

Wszystkie zajęcia w ramach projektu są bezpłatne.

Głównym twórcą projektu jest Piotr Szydłowski w konsultacji z zarządem Łężyńskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin. Koordynatorem działań – Piotr Szydłowski – członek zarządu stowarzyszenia.

Nabór odbywa się w dniach  
od 1 marca do 31 kwietnia 2011 r.

Formularze zgłoszeń oraz informacje szczegółowe dostępne są w biurze projektu:  
032 326 76 94 – Łężyńskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin w Łęczynach, ul. Hołdunowska 39, 43-143 Łęczyny  
oraz pod numerem 723 054 913 – Piotr Szydłowski  
Oraz na stronie [www.niepelnosprawni.org](http://www.niepelnosprawni.org)

## Trwa nabór do projektu Z WIATREM W ŻAGLACH

Program jest realizowany przez Łężyńskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin w Łęczynach oraz Gminę Łęczyny, w ramach działania 7.3 Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji i jest kierowany do osób bezrobotnych oraz osób niepełnosprawnych, mieszkańców Łęczyn.



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Dla osób bezrobotnych oraz niepełnosprawnych przeznaczone są następujące rodzaje zajęć:

1. „Z wiatrem w żaglach”, szkolenie żeglarskie przeprowadzone zostanie przez odpowiednio wykwalifikowaną grupę szkoleniowców. Szkolenie pozwoli uczestnikom szkolenia poznać: kulturę, obyczaje żeglarskie, podstawowe manewry żeglarskie, przepisy i zachowania obowiązujące na zbiornikach wodnych. Zajęcia prowadzone będą z wykorzystaniem pomocy żeglarskich zakupionych w ramach projektu dla każdego uczestnika oraz odzieży pomocnej przy szkoleniu żeglarskim. Zakupione zostaną również książki o tematyce żeglarskiej dla każdego uczestnika projektu. Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu po 5h. Łączny czas szkolenia to 100h zajęć praktycznych i teoretycznych dla całej grupy 15 osobowej. W ramach szkolenia przewidziano zorganizowanie transportu na miejsce szkolenia dla uczestników projektu.

2. „Biwak żeglarski”, Po zakończeniu szkolenia żeglarskiego zostanie zorganizowany biwak żeglarski na którym zostaną wręczone pamiątkowe dyplomy oraz puchary dla wszystkich uczestników szkolenia. Na biwak zostaną zaproszeni uczestnicy szkolenia wraz z rodzinami oraz kadra szkoleniowa. Przewidziano także transport uczestników szkolenia i ich rodzin na miejsce biwaku żeglarskiego.

Wszystkie zajęcia w ramach projektu są bezpłatne.

Głównym twórcą projektu jest Piotr Szydłowski w konsultacji z zarządem Łężyńskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin. Koordynatorem wszystkich działań – Piotr Szydłowski – członek zarządu stowarzyszenia.

Nabór odbywa się w dniach  
od 1 marca do 31 kwietnia 2011 r.

Formularze zgłoszeń oraz informacje szczegółowe dostępne są w biurze projektu:  
032 326 76 94 – Łężyńskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin w Łęczynach, ul. Hołdunowska 39, 43-143 Łęczyny  
oraz pod numerem 723 054 913 – Piotr Szydłowski  
Oraz na stronie [www.niepelnosprawni.org](http://www.niepelnosprawni.org)

▶ Wiele tygodni trwały przygotowania do nowego muzycznego widowiska na żywo w TVP 2 – „Bitwa na głosy”. Od 5 marca możemy obserwować rywalizację drużyn prowadzonych przez gwiazdy muzyczne, jak największe muzyczne osobowości próbują prowadzić do zwycięstwa nieodkryte jeszcze talenty wokalne ze swoich rodzinnych stron. Widzowie przeżywają wielkie emocje i oglądają zaciętą rywalizację pomiędzy największymi polskimi głosami i ich zespołami. „Bitwa na głosy” to

przede wszystkim zaskakujące i spektakularne wykonania polskich i światowych przebojów pod wodzą znamienitych gwiazd.

Show „Dwójki” to rozrywka na wysokim poziomie, z udziałem osobowości polskiej muzyki, która niesie pozytywne wartości. Gwiazdy nie walczą o nagrody i rozgłos dla siebie. Dzięki swojej popularności chcą pomagać wybitnym talentom i zrobić coś pożytecznego dla rodzinnego miasta, z którym są emocjonalnie związane.

W każdym odcinku jeden z zespołów zostaje wyeliminowany z gry w drodze sms-owe go głosowania widzów. W odcinku finałowym dwie ekipy zawalczą o nagrodę główną, jaką jest niezwykle prezent przeznaczony dla mieszkańców miejscowości, z której pochodzi zwycięzca!

Zwycięzcą pierwszych odcinków programu została grupa Haliny Mlynkowej, w której jest nasza dziewczyna, młoda, bardzo zdolna wokalistka z Łędzin Ewa Kapała. Spośród ponad

400 przesłuchiowanych w Cieszynie wokalistów Ewa okazała się jednym z 16. poszukiwanych głosów.

Ewie serdecznie gratulujemy wspaniałego głosu, sukcesu i życzymy wygranej w programie. Na zwycięzców czeka nagroda pieniężna – 100 tysięcy złotych, którą spożytkują na szczytne cele w swojej miejscowości. Zespół Haliny Mlynkowej pomoże chorą na stwardnienie rozsiane.

Program emitowany jest zawsze w programie II TVP o 20.00. /MF/

## Łędzinianka Ewa Kapała w show telewizyjnej Dwójki

# BITWA NA GŁOSY

Ewa Kapała znana jest od dawna z udziału i zwycięstw w łędzinnych i regionalnych konkursach piosenkarskich, recytatorskich. Zaczęło się już od pierwszej klasy podstawówki. Na talenty Ewy zwróciła uwagę nauczycielka, Ilona Cuber. – Właściwie zaczęło się już w wieku 2 lat, od twojego udziału w próbach chóru. Najpierw siedziałas i grzecznie słuchałas, potem sama zaczęłas nucić – wtrąca mama wokalistki, osoba o bardzo dużych zdolnościach wokalnych i niespełnionych niestety ambicjach muzycznych.

– Właściwie tak – przytakuje Ewa i dodaje, że mama ogromnie dużo czasu poświęcała swoim trzem artystycznie uzdolnionym córkom: zabiera na próby chóru, na występy i konkursy (i do tej pory nic się w tej kwestii nie zmieniło). – Mama i pani Cuber zachęcały udziału w różnych kółkach, konkursach itd. Sama bym do tego nie doszła – dodaje Ewa.

Zaczęło się od recytacji, „aktorstwa”, potem doszedł śpiew. Ewa zawsze to lubiła. W gimnazjum trochę „odpuściła”. Znów zaczęła być bardziej aktywna, kiedy poszła do LO w Tychach i do Stowarzyszenia Ognisk Artystycznych w Tychach. Tam trafiła na fantastyczną nauczycielkę, wokalistkę Katarzynę Rzadkosz. Zaczęła zdobywać laury na poważnych konkursach. Najcenniejsze nagrody wyśpiewała na Przeglądzie Piosenki Artystów Wrażliwych, na II Jesiennym Festiwalu Piosenki „Złota polska Jesień”, na Przeglądzie Piosenki Chrześcijańskiej w Łędzinach (I miejsce razem z siostrą Wiktorią). Obecnie Ewa studiuje u Renaty Danel w Studio Wokalistyki Estradowej w Katowicach.

To koleżanka z roku na dwa dni przed terminem zachęciła Ewę do zgłoszenia się na casting do programu „Walka na głosy”. Do wyboru były Katowice (drużyna Piotra Kupichy), Milówka (Bracia Golcowie) i Cieszyn (Halina Mlynkowa). W noc przed tzw. precastingiem dziewczyny wybrały Cieszyn, bo Mlynkowa to nie tylko świetna artystka

wokalistka oraz pełna ciepła i osobistego uroku osoba, ale także Cieszyn to ładne miasto. Ewa zaliczyła pierwsze podejście, świetnie wypadła na samym castingu, na którym wstępnie wyselekcjonowanych kandydatów przyjęła sama Halina Mlynkowa i podczas którego Ewa wykonała dwie piosenki: Anny Jantar „Nie wierz mi, nie ufaj mi” oraz „Toxic” Britney Spears. I tak dostała się do konkursowej szesnastki. Zaczęły się próby w Cieszynie i w Warszawie oraz nagrania programu „na żywo” w warszawskim studiu telewizyjnym.

– Programy są nadawane „na żywo”. Poprzedzone są próbą „openingu” i piosenki każdego zespołu. Podstawowe próby śpiewu i tańca odbywają się w Cieszynie. Halina przyjeżdża, spędzamy razem wiele czasu, integrujemy się. Trochę to komplikuje mi zajęcia, ale teraz to jest „czas programu”. Nie wiem, jak długo to potrwa, jak długo się utrzymamy w programie. Plan jest bardzo napięty, ale z uczelnia jakoś daje radę. Teraz wiele rzeczy uczę się od razu bardzo praktycznie – mówi Ewa. Ewa i jej mama podkreślają sprawną organizację konkursu, to, że wszyscy są mili, sympatyczni i kompetentni. Urzeka życzliwość i bezpośredniość Haliny oraz innych wykonawców i realizatorów programu.

– Z początku byłam przerażona, bo jako pierwszą piosenkę mieliśmy wykonać „Waka, waka” Shakiry. To nie w moim stylu. Bo chociaż nie zamykam się na jeden prób muzyczny, to ten styl mi nie odpowiada: kiedyś bardzo starałam skupić się na piosenke aktorskiej, która łączy recytację, aktorstwo, śpiew, teraz odpowiada mi bardziej styl popowo – soulowo – delikatnie rockowy. Ale skoro takie były wymagania...

W pierwszym odcinku dwójkowego show górą był zespół Urszuli Dudziak, ale już w drugim odcinku team Haliny Mlynkowej zdobył pierwsze miejsce i wywalczył je potem w kolejnych trzech edycjach programu. W sumie aż cztery razy – tak zdecydowali w sms-owym głosowaniu widzów. Młó-



FOTO: ARCHIWUM INTERNET

**Ewa Kapała.**

dzi śpiewacy z grupy cieszyńskiej zrobili bardzo dobre wrażenie także na prowadzącym (Hubert Urbański) i ekspertach (Alicja Węgorzewska, Grazyna Szapołowska, Wojciech Jagielski). Śpiewali piosenki „Africa” (Toto), „Candyman” (z repertuaru Christiny Aquilery; chłopcy w marynarskich strojach i trzy wokalistki, wśród nich Ewa, w kapitańskich czapkach porwali do tańca całą publiczność) a 9 kwietnia zwyciężyli pięknym, brawurowym wykonaniem piosenki „Jai Ho” z filmu „Slumdog Millionaire”.

Jak będzie dalej? Dotychczas w pobitym polu zostały zespoły Krzysztofa Cugowskiego, Michała Wiśniewskiego, Nataszy Urbańskiej, Braci Golców. Poza grupą Mlynkowej walczą nadal grupy Urszuli Dudziak, Piotra Kupichy i Macieja Miecznikowskiego. Ostateczny wynik zależeć będzie od uznania telewidzów.

– Ewa to piekielnie uzdolniona dziewczyna, charakterna i uparta, mająca zawsze swoje zdanie – mówi Joanna Figura, dyrektorka MOK, która zna ją od dziecka. Ewa to bardzo emocjonalna osoba. Śpiewa w sposób ogromnie zaangażowany i poruszający. Doświadczenie zdobyte przed szeroką publicznością i kamerami na pewno jej bardzo pomoże. Trzymajmy kciuki za zwycięstwo i wysyłajmy sms-y! /MR/



FOTO: ARC

# Mieszanka sportowa

▶ **Którą z pięciobojowych dyscyplin trenowałeś jako pierwszą?**

Sportem, od którego się wszystko zaczęło, było pływanie. Umiejętności doskonaliłem także pod okiem trenerów „Orki” Marcina Jawora oraz Joanny Poradzisz.

▶ **Kiedy zacząłeś poważnie rozważać podjęcie decyzji o startach w pięcioboju nowoczesnym?**

Poważnie o pięcioboju zacząłem myśleć, kiedy w wieku 14 lat pojechałem na swoje pierwsze zawody Pucharu Polski w dwuboju. Zawody odbywały się w Lublinie, wygrałem je. Pomyślałem wtedy, że mam większe predyspozycje do uprawiania pięcioboju niż do pływania. Do tego stwierdziłem, że pięciobój jest o wiele ciekawszym sportem od pływania i daje większe możliwości rozwoju.

▶ **Co uważasz za swój największy dotychczasowy sukces?**

Zdecydowanie jest to brązowy medal w kategorii „mix” wywalczony razem z Zuzanną Staniszweską z UKS „Żoliborz” w trójboju (pływanie, bieg i strzelanie) na mistrzostwach Europy do lat 16., które odbyły się w bułgarskiej Warnie w minionym roku. Indywidualnie byłem 36., co uważam za duży sukces. Zwłaszcza, że jako 15-latek byłem wtedy najmłodszym reprezentantem Polski.

▶ **Która z dyscyplin pięcioboju jest Twoją najmocniejszą stroną?**

Bardzo dobrze wychodzą mi konkurencje techniczne, takie jak szermierka czy jazda konna, ponadto preferuję biegi na dłuższych dystansach – a ten w pięcioboju wynosi 3 km i jest dłuższy o kilometr od dystansu, jaki należy pokonać w trójboju. Myślę zatem, że zdecydowanie szermierka, zaraz po niej bieg.

▶ **Jaki wpływ na Ciebie ma to, że również Twój brat Radek zaczął odnosić sukcesy w dwuboju?**

Cieszy mnie fakt, że Radek trenuje u mojego boku. Przebywamy daleko od domu i razem jest nam zdecydowanie łatwiej, zarówno w czasie wspólnych treningów, jak i poza nimi. Rywalizujemy ze sobą praktycznie na każdych zawodach, potem analizujemy swoje występy i osiągane rezultaty, motywując się do dalszej pracy.

▶ **Jakie są Twoje najważniejsze cele sportowe na najbliższe miesiące?**

Plan treningowy ułożony mam pod kątem startu na Mistrzostwach Europy w trójboju, które odbędą się na Węgrzech w połowie lipca. Przedtem wezmę udział w zawodach Pucharu Polski i zawodach klasyfikacyjnych w kategoriach: trójbój, czwórbój i pięciobój.

▶ **Czy swoje plany na przyszłość wiążesz z klubem z Drzonkowa?**

Planuję zostać w Drzonkowie przynajmniej do czasu ukończenia szkoły średniej. Wtedy będę jeszcze traktowany jako młodzieżowiec, co pozwoli mi startować w czwórboju. Za rok będę miał szansę wystartować w zawodach Pucharu Świata w czwórboju czy Mistrzostwach Europy, nie zaniebując też oczywiście Mistrzostw Polski.

▶ **Czy wiążesz jakiegokolwiek plany sportowe z Łędzinami?**

Nie mam obecnie planów związanych z Łędzinami, ponieważ w Łędziny ograniczają moje możliwości związane ze sportem, który trenuję.

▶ **Czy mógłbyś na koniec dokonać porównania bazy sportowej, jaką macie w Drzonkowie, z tą łędzińską?**

Szczerze mówiąc, nie ma praktycznie żadnego porównania, bo w Łędzinach nie ma takich obiektów jak profesjonalna ujeżdżalnia czy stajnia dla koni. Nie ma dobrej strzelnicy, do której w Drzonkowie mam dostęp o każdej porze dnia. Mamy do dyspozycji świeżo wyremontowany 25-metrowy basen oraz halę do szermierki a także wspaniałe tereny leśne do biegania. Pamiętam jednak skąd się wywodzę i gdzie zaczęła się moja przygoda ze sportem.

/Rozmawiał: MARCIN PODLEŚNY/

▶ **W jaki sposób zaczęła się Twoja przygoda ze sportem?**

Sportowego bakcyła zaszczepił u mnie mój tata. Od najmłodszych lat uczęszczałem bowiem na pływalnię, grałem z nim w piłkę nożną, jeździłem na wycieczki rowerowe. Od rekreacji się zaczęło, a z czasem okazało się, że ze sportem związę się na poważnie.

▶ **Jak trafiłeś do klubu z Drzonkowa?**

To długa historia. Pani Jadwiga Starzec ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Oświęcimiu, do której uczęszczałem, polecając mnie jako zawodnika dwubojuowego Tomaszowi Cygańskiemu, trenerowi ZKS Drzonków, sprawiła że zostałem zaproszony na dwutygodniowy obóz sprawdzający moje umiejętności biegowe i pływackie (te dwie dyscypliny wchodziły w skład dwuboju nowoczesnego). Niedługo potem wystartowałem w zawodach organizowanych przez Polski Związek Pięcioboju Nowoczesnego.

## Blues, łędziński blues

▶ 1 kwietnia – w prima aprilis – w Łędzinach mieliśmy chyba pierwszą edycję festiwalu bluesowego. Chyba, gdyż 1. Blues Kwiecień Granie nie zostało zaplanowane jako impreza cykliczna, jednak wiele wskazuje, że się w nią przerodzi. Choćby to, że w nazwie jest też jedynka.

Jest to wspólne przedsięwzięcie muzyków z łędzińskiej kapeli Blues Blue Band, Miejskiego Ośrodka Kultury oraz Ruchu Autonomii Śląska. Lokalny lider RAŚ, Dariusz Dyrda, mówił ze sceny: „Blues jest muzyką bardzo śląską. Dżem, Cree, bracia Skrzek czy Irek Dudek to przecież czołówka polskiego rocka. Ale ja wierzę, że ten łędziński festiwal

z latami nabierze rangi porównywalnej z Rawą Blues”. Publiczność słowa te przyjęła owacyjnie.

Patrząc po widowni nietrudno było stwierdzić, że blues jest muzyką łączącą pokolenia. Mieliśmy tu i przedszkolaków i dziadków. Zresztą między najmłodszym a najstarszym wykonawcą też było przynajmniej 25 lat różnicy. Na pierwszej edycji festiwalu wystąpiły trzy zespoły. Wspomniany miejscowy „Blues Blue Band”, sąsiedni „Bieruń Blues Band” i przybyły z częstochowskiej części województwa, z Kłobucka, „SKL Blues”.

Kapele zaprezentowały trzy odmiany bluesa. Bieruński był

najbliższy bluesowym standardom, łędziński bardziej autorski i przy tym lepszy warsztatowo (widać, że w składzie są zawodowi muzycy). Natomiast przybyłe z Kłobucka urzekli publiczność harmonijką ustną.

– To najbardziej charakterystyczny dla bluesa instrument. Kojarzy się przecież z ojcem i synem Riedlami, z Dudkiem, z Wierzycholskim. Tego brakuje kapelom łędzińskiej i bieruńskiej – mówili fani bluesa, którzy długo bili brawa SKL-owi.

Impreza w sali kinowej trwała niemal trzy godziny, od 19.00. Komu było mało, szedł do pubu „Pywnica pod Kamelom”, gdzie „Bieruń Blues Band” grał drugi

raz tego samego dnia. Część widzów próbowała namówić na wspólne koncertowanie ich i przybyłych tu też łędzińskich i kłobuckich bluesmanów, oni jednak odpowiedzieli, że z przyjemnością, ale innym razem. Zresztą „Blues Blue Band” grał tu tydzień wcześniej.

Pomysłodawca całego przedsięwzięcia, klawiszowiec i lider „Blues Blue Bandu”, Piotr Musioł mówi: – Ktoś może powie, że z tych 150-200 widzów to niewiele. Ale to była pierwsza bluesowa impreza w Łędzinach i spotkała się z bardzo żywym oddźwiękiem przybyłych. Jestem przekonany, że na następnych w sali kinowej zabraknie miejsc. /DD/

Miejski Ośrodek Kultury  
zaprasza do udziału w konkursie  
recytatorsko - aktorskim

# "Entliczek-Pentliczek"

czyli poezja Jana Brzechwy i Juliana Tuwima  
Konkurs odbędzie się dnia 13 maja 2011 roku  
w sali widowiskowo - kinowej "Piast" w Łędzinach

Kategorie:  
- Przedszkola,  
- Klasy I - III Szkoł Podstawowych  
- Klasy IV - VI Szkoł Podstawowych,  
- Gimnazja  
- Szkoły średnie

Ma być wesoło i z poczuciem humoru  
dlatego przebranie i rekwizyty są mile widziane.  
Czekamy na monologi, dialogi i scenki aktorskie

Zgłoszenia do 6 maja!

Miejski Ośrodek Kultury ul. Hołdunowska 39, 43-400 Łędziny, tel. 52 526 78 33

Miejski Ośrodek Kultury  
zaprasza na

## Koncert Jacka Silskiego

28 maja 2011  
o godz. 19.00

w sali widowiskowo-kinowej "Piast"  
w Łędzinach

cena biletu 35 zł

ze względu na duże  
zainteresowanie koncertem  
sprzedaż biletów  
od 14 marca 2011  
w sekretariacie MOK

rezerwacje:  
Miejski Ośrodek Kultury  
ul. Hołdunowska 39  
tel. (32) 326 78 33

Miejski Ośrodek Kultury  
zaprasza

## "Wiedeńska Krew"

operetka w trzech aktach  
w wykonaniu aktorów  
Gliwickiego Teatru Muzycznego  
wyjazd 24 czerwca 2011 roku  
o godz. 17.00

Spektakl plenerowy odbędzie się na terenie  
Zespołu Pałacowo - Parkowego w Młoszowej

Cena: 20.00 zł  
w cenie:  
- spektakl,  
- transport,  
- ubezpieczenie.

Serdecznie zapraszamy!



www.niepelnosprawni.org

## Ograniczenia tylko finansowe

► Walne Zebranie Członków Łędzińskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i ich Rodzin 22 lutego 2011 jednogłośnie podjęło uchwały zatwierdzające sprawozdanie merytoryczne i finansowe oraz w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi stowarzyszenia za rok ubiegły. Na miejsce rezygnującego z funkcji członka zarządu Tomasza Szewdo jednogłośnie wybrano Barbarę Hańnik. W zebraniu uczestniczyło 69 osób.

Na początku zebrania dyrektor MOK Joanna Figura i Ireneusz Wróbel wręczyli uczestnikom programu unijnego „Przeciwdziałanie stereotypom w gminie Łędziny” podziękowania, dyplomy i statuetki za udział w kursie tańca towarzyskiego.



FOTO: WM

### Jakie są plany działania na rok bieżący?

#### KRYSTYNA CUBER, przewodnicząca Stowarzyszenia:

– Nasze stowarzyszenie z założenia stara się pomagać osobom niepełnosprawnym w rehabilitacji, a jednocześnie dążyć do coraz większej integracji i aktywizacji środowiska oraz zapobiegać wykluczeniu społecznemu. W tym roku rozpoczynamy dość mocnym akcentem. Realizujemy dwa projekty współfinansowane ze środków Unii Europejskiej („Kapitał Ludzki”, Priorytet VII, działanie 7.3). Oba są adresowane do osób niepełnosprawnych i bezrobotnych. Uczestnicząc w pierwszym z nich, noszącym nazwę „Sport drogą do równości”, będzie można nauczyć się pływać lub grać w szachy. Natomiast uczestnicząc w drugim, „Z wiatrem w żaglach”, będzie można poznać tajniki żeglarsstwa. Koordynatorem obu projektów jest Członek Zarządu Stowarzyszenia Piotr Szydłowski. Zainteresowanych projektami odsyłamy na naszą stronę internetową: [www.niepelnosprawni.org](http://www.niepelnosprawni.org).

Realizacja tych projektów jest dla nas działalnością wyjątkową. Jednak przede wszystkim będziemy się skupiać na pomocy w rehabilitacji osób z niepełnosprawnością. Środki z dotacji mamy zapewnione na całoroczną hydroterapię oraz hipoterapię latem. Organizujemy także zajęcia logopedyczne, rewalidacyjno-opiekuńcze i indywidualną rehabilitację leczniczą przeprowadzaną w domach osób niepełnosprawnych. Nasze działania są, niestety, ograniczone środkami finansowymi. Potrzeby są ogromne, a pieniędzy mamy za mało. Dlatego bardzo liczymy na wpływy – darowizny z 1% podatków.

W tym roku po raz pierwszy rehabilitacyjna jazda na koniu odbywać się będzie

na nowym maneżu przy ul. Łędzińskiej 24. Władze powiatu obiecały ów maneż przygotować tak, aby spokojnie mogli pracować tam dwa konie, a zajęcia były bezpieczne dla dzieci.

Oczywiście w planach mamy także wiele imprez integracyjnych: wycieczki, ogniska, festyny, biwaki, spotkania świąteczne oraz rajdy samochodami terenowymi, organizowane we współpracy z nowopowstałym klubem „Kajman”. Będziemy także uczestniczyć w przygotowaniu XII Powiatowych Igrzysk Osób Niepełnosprawnych (DATA). Wszystkie te przedsięwzięcia są możliwe do realizacji dzięki pracy społecznej członków stowarzyszenia, którzy aktywnie współpracują w organizowaniu wszystkich imprez.

Nie rezygnujemy także z organizacji prelekcji z cyklu „Większa wiedza – większa tolerancja”. Pomagają nam w tym lekarze i fizjoterapeuci zrzeszeni w stowarzyszeniu „Reha-Vita”.

Mamy nadzieję, że wszystkie zamierzenia zrealizujemy. ◀

Wydawca:  
Urząd Miasta Łędziny



ul. Łędzińska 55, 43-143 Łędziny

Opracowanie redakcyjne:  
Marian Ryglewicz

Realizacja wydawnicza:  
Petit-Media, tel. 509-180-120  
e-mail: [petit\\_media@gazeta.pl](mailto:petit_media@gazeta.pl)

Druk: TONDO

Za treść reklam redakcja  
nie odpowiada.

# SPOTKANIE Z JUBILATAMI

► Do tej pory nie było okazji, a Redakcja – z chęci uszanowania naszych najzaniekniejszych seniorów – jubilatów i po części z kronikarskiego obowiązku – postanowiła wspomnieć o zorganizowanym 29 grudnia ubiegłego roku spotkaniu z jubilatami obchodzącymi w 2010 roku 50-, 55- i 60-lecie pożycia małżeńskiego oraz 90. i 95. urodziny.

Do grona jubilatów mieszkających w naszym mieście dołączyły pary:

**Złote gody** (50 rocznica ślubu): Krystyna i Zygmunt Kulowie, Aniela i Leon Fickowie, Eryka i Augustyn Srokowie, Helena i Edward Ścierscy, Małgorzata i Aleksander Obtułowiczowie, Wiesława i Jan Stochowiczowie, Stanisława i Kazimierz Lustykowie, Antonina i Emil Piwowarczykowie, Irena i Jan Szoenowie, Łucja i Klemens Barcikowie, Emilia i Julian Michórowie, Elfryda i Władysław Białoniowie, Eleonora i Jan Sypułowie, Maria i Jan Bryjokowie, Cecylia i Czesław Parisowie, Irena i Paweł Czarnynogowie, Helena i Robert Marszałkowie, Aniela i Jan Bistygowie, Maria i Ignacy Michalscy, Cecylia i Wincenty Mendyccy, Felicja i Henryk Prause, Noella i Ginter Meisterowie, Stefania i Henryk Ryszkowie, Weronika i Władysław Chmielewscy, Anna i Jerzy Szymańscy, Agnieszka i Maria Lechowice, Felicja i Romuald Młodzińscy, Maria i Tadeusz Kupczykowie, Gerda i Zdzisław Kasprzykowie, Krystyna i Józef Filipowscy, Stanisława i Stanisław Jabłońscy, Ruta i Gerard Sośnicowie.

**Szmaragdowe gody** (55. rocznica ślubu): Gertruda i Mieczysław Mrowcowie, Irena i Jan Hudy, Helena i Szczepan Bogaccy.

**Diamentowe gody** (60. rocznica ślubu): Maria i Paweł Smolorzowie, Helena i Wiktor Kraskowie.

**90. urodziny:** Marta Tomanek, Marta Ryszka, Maria Tomala, Rozalia Jałowy, Bronisława Piekorz, Otylia Ścierańska.

**95. urodziny:** Wilhelm Szumilas, Marta Długosz.

Szanownych jubilatów przywitała kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Renata Ścierańska. Następnie Burmistrz Wiesław Stambrowski wraz z Przewodniczącą Rady Teresą Ciepły wręczyli dostojnym jubilatom Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Gratulujemy!

Uroczystość uświetnił występ zespołu „Lędzianie” pod kierownictwem Franciszka Moskwa. Niespodzianką dla jubilatów był występ Ingrid Biolik – znawczyni kultury śląskiej od lat kultuwującej i pielęgnującej tradycje i obyczaje Śląska, która swoją pasją potrafi oczarować każdego. Uwieńczeniem uroczystości było wspólne, pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników spotkania. /G/

Prosimy o zgłaszanie w Urzędzie Stanu Cywilnego (parter, pokój 07) par małżeńskich, które w 2011 roku obchodzą jubileusze 50-, 55-, 60-lecia ślubu oraz 90., 95. i 100. urodziny



FOTO: JACEK FILIPIAK